Nr. 124. Sobota, 5 maja 1928 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVIII

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—3 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Ku chwale narodu i ku rozwojowi ludzkości.

Orły polskie w pogotowiu do lotu nad Atlantykiem.

Dwa szlaki dwóch samolotów z polską załogą:

z Paryża do N. Jorku i z Warszawy do Ameryki Południowej.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Oczy całego świata zwrócone są dziś na Paryż, gdzie dwaj lotnicy polscy, majorowie: pilot Ludwik Idzikowski i pilot obserwator Kazimierz Kubala **szykują się do gigantycznego lotu przez ocean Atlantycki z Paryża do Nowego Jorku.**

„Biały Orzeł" gotowy już jest do lotu.

Lot ten odbędzie się na **specjalnie do tego celu zbudowanym we Francji dwupłatowcu typu „Amyot"**, zaopatrzonym w silnik 650-konny Lorain-Dietrich, silnik, którym posługiwał się sławny lotnik Pelletier d'Oisy w czasie swego raidu śródziemnomorskiego w roku ubiegłym.

Rozpoczęcia raidu polskich lotników **spodziewać się należy w przeciągu najbliższych kilku dni.**

Podczas, gdy w Paryżu wre gorączkowe przygotowania do lotu Paryż — Nowy Jork, w Amsterdamie pracują z wytężeniem dwaj inni oficerowie polskiej marynarki powietrznej, **porucznicy Kazimierz Kalina i Szałas**, dwa asy lotnictwa polskiego.

W warsztatach amsterdamskich budowany jest **drugi olbrzymi samolot typu Foker** zaopatrzony w trzy precyzyjne motory Wright'a, każdy o sile 200 koni (na takich motorach przelecieli Atlantyk Amerykanie).

Drugi ten olbrzym powietrzny, przeznaczony jest również do przelotu na drugą półkulę.

Kierować się on będzie z Warszawy **do Ameryki Południowej, która to drogę odbędzie w trzech skokach.**

Wystartuje prawdopodobnie z Deblina z lotniska oficerskiej szkoły lotniczej, które jest największem w Polsce lotniskiem. Lotnisko warszawskie za małe jest dla tego olbrzyma, który wyruszy w drogę obciążony kilku tysiącami kilogramów.

Pierwszy etap to Warszawa — Lyon (Francja), drugi Lyon — Afryka i wreszcie trzeci to właściwy przelot nad oceanem poprzez równik do Ameryki Południowej.

Za parę tygodni rozpocznie się ten raid.

Przelot polskich lotników przez ocean oprócz znaczenia pięknego i trudnego wyczynu sportowego posiadać będzie znacznie większą wartość.

Przelot nad oceanem w aparatach specjalnie do tego celu skonstruowanych, to pierwszy krok ku zaprowadzeniu **regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Starym a Nowym Światem.**

„Biały Orzeł" — jak oświadczył jego konstruktor paryskim dziennikarzom — to technicznie jedyna dziś na świecie maszyna zdolna do lotu przez Atlantyk.

Zamach na członka poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Dwa strzały rewolwerowe na ul. Marszałkowskiej.

Warszawa, 4 maja. (PAT.) — **Dzisiaj o godzinie 16 min. 15, do przejeżdżającego samochodem ulicą Marszałkowską członka przedstawicielstwa sowieckiego w Polsce, p. Lizarewa, jakiś młody Rosjanin dał dwa strzały rewolwerowe, które lekko zraniły w rękę p. Lizarewa. Sprawca strzałów został aresztowany. Sprawiał on wrażenie człowieka nienormalnego.**

Bezpośrednio po zamachu na członka przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie wicedyrektor protokółu dyplomatycznego radca Andrycz oraz kierownik referatu sowieckiego p. Przesmycki udali się do poselstwa Z. S. S. R. i wyrazili posłowi Bogomołowowi w imieniu rządu ubolewanie z powodu dokonanego zamachu oraz zapewnienie, że władze przeprowadzą surowe śledztwo i że winni zostaną ukarani zgodnie z przepisami prawa.

Posłowie komunistyczni prowokują awantury

w toku procesu Hromady.

Krzykliwe popisy pos. Warskiego, Bitnera, Rosiaka i Gawrona.

Wilno, 4 maja. (A.W.). — Dziś, w 45-ym dniu procesu „Hromady" na sali miały miejsce **incydenty, wywołane przez posłów frakcji komunistycznej Warskiego, Bittnera, Rosiaka, Gawrona i posła sel-robu lewicy, Walnickiego.**

Tuż po otwarciu posiedzenia poseł Warski, zwracając się do oskarżonych, zawołał:

— „Hromadzie" od robotników komunistycznych pozdrowienia! Jestem delegatem frakcji komunistycznej Sejmu Polskiego w Warszawie!"

Przewodniczący polecił wyprowadzić demonstrujących posłów, a gdy komendant konwoju zakomenderował „Alarm!" wówczas posłowie zawołali w stronę oskarżonych:

Poseł Bittner:

— Pozdrowienia „Hromadzie" od robotników łódzkich!" (?!)

Poseł Walnicki:

— Pozdrowienia dla „Hromady" od robotników ukraińskich!"

W tym momencie posłowie komunistyczni zostają z sali wyprowadzeni, poczem — po wylegitymowaniu ich w pokoju dyżurnego oficera policji — wypuszczeni na wolność.

Przewód sądowy poświęcony był przesłuchiwaniu świadków, powołanych przez strony, a następnie sąd zarządził przerwę, dla wydania decyzji co do umieszczenia w aktach sprawy szeregu dowodów rzeczowych.

Po przerwie sąd przystępuje do odebrania dodatkowych zeznań oskarżonych.

Pierwszy zeznaje Okińczyk, który stwierdza że od roku 1906 należał do social-rewolucjonistów.

Oskarżony Miotła wyjaśnia pochodzenie swych oszczędności umieszczonych w Banku Białoruskim. Mówi on co następuje:

— Będąc posłem, pobierałem dosyć poważne dijety, a ponieważ nie jeździłem do Krynicy, ani do Zakopanego, ani nie chodziłem „Pod Bachusa", przeto zdołałem sobie sporo pieniędzy zaoszczędzić. Zostały mi one z chwilą mego zaaresztowania skonfiskowane, skutkiem czego nie mogłem powołać dla swej obrony najkonieczniejszych świadków.

Oskarżony Rak-Michajłowski w długiem przemówieniu wyjaśnia, jak wydatkowano fundusze „Hromady" na druki i pisma. Przytacza on tyle cyfr, że przewodniczący poleca mu złożyć swoje wywody jutro na piśmie.

Jutro, t. j. w sobotę, przewód sądowy będzie zamknięty.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie z posłami komunistycznymi przybył na salę posiedzeń korespondenci pism sowieckich, którzy przysłuchiwali się obradom w ciągu całego dnia.

Dzień św. Marka w Wenecji.

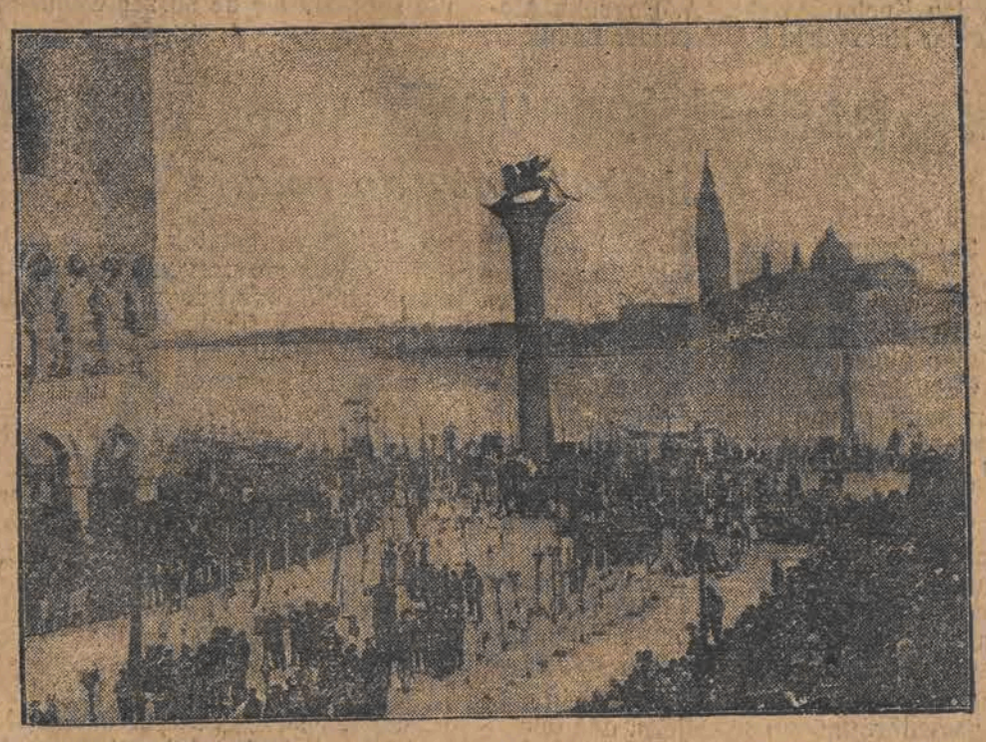

W dniu 25 kwietnia roku bieżącego odbyła się w Wenecji niezwykła uroczystość. Ulicami miasta przeciągnęła jedna z najwspanialszych procesyj kościelnych. Cała Wenecja czciła podniośle ten dzień, w którym przed 1100 laty sprowadzono zwłoki świętego Mórka. Na ilustracji powyższej procesja na „Piazetta", pośrodku pomnik ze skrzydlatym lwem św. Marka. (w)

Jak komuniści przygotowali krwawą demonstrację.

Granaty z dnia 1 maja.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.). — W dniu dzisiejszym nad ranem dozorca domu przy ul. Bielańskiej Nr. 3, porządkując podwórze, znalazł w śmieciach koło ubikacji **3 ręczne granaty z zapalnikami.**

Dozorca zaalarmował natychmiast policję, która po ekspertyzie stwierdziła, że są to **granaty wielkiej siły. Podrzucili je komuniści.**

W czasie ucieczki komunistów z Placu Teatralnego w dniu 1 maja, niektórzy osaczeni przez policję, **kryli się po podwórzach**, a w tej liczbie i w domu Nr. 3 przy ul. Bielańskiej. Obawiając się, że z bronią i bombami wpadną w ręce, komuniści porzucili znalezione dziś granaty, na podwórzu domu na ul. Bielańskiej.

Walka o głowę Beli Kuna.

Austrja zamierza wydać czerwonego kata Węgrom.

III-cia międzynarodówka planowała szereg zamachów.

Wiedeń, 4 maja. (A. W.) — Oświadczenie ministra sprawiedliwości. Dinghofera **w sprawie Beli Kuna, wywołało wśród socjalistów i komunistów duże zaniepokojenie.** w interpretacji bowiem ministra znajdują się punkty, które mogłyby **zezwolić Austrii na wydanie Beli Kuna w ręce władz węgierskich.**

W związku z tem w dniu dzisiejszym przybyli do parlamentu delegaci robotników, domagając się nieujmowania ustaw austrjackich w ten sposób, aby wydanie to było możliwe.

MORDERCZE PLANY.

Wiedeń, 4 maja. (A. T. E.) — Wśród tutejszych emigrantów ukraińskich wielkie wrażenie wywołał fakt, że w dokumentach, znalezionych przy Beli Kunie, znaleziono dowody świadczące, iż **III międzynarodówka przygotowywała szereg zamachów na przywódców ukraińskiej emigracji politycznej w Paryżu, Pradze czeskiej i Warszawie. Aresztowani wraz** Bela Kunem trzej komuniści należą do ukraińskiej sekcji III międzynarodówki.

REWELACYJNY PROCES.

Budapeszt, 4 maja. (Tel. wł.) — Wczoraj rozpoczął się tutaj w II instancji proces przeciwko komuniście Soltanowi Schanto i 40-tu jego towarzyszom. Prawdopodobnie proces wykaże łączność między działalnością Schanto i Beli Kuna.

Widmo wojny między Japonją a Chinami.

Krwawe starcia z armją nacjonalistyczną.

Wojska japońskie fortyfikują się pod Tsingtao.

Londyn, 4 maja. (A. T. E.) — Biuro Reutera donosi z Szanghaju, że po walkach pomiędzy wojskiem japońskiem a nacjonalistami chińskimi z Tsinanfu położenie w dalszym ciągu jest bardzo naprężone. Straty wojsk japońskich w starciu tem wynoszą 5 zabitych i 20 rannych. Po za tem **wojska południowe zamordowały wielu Japończyków mieszkających w Tsinanfu. Straty wojsk chińskich w potyczce z Japończykami wynoszą 800 ludzi.** Japończycy wysłali do Tsingtao 2300 ludzi jako posiłki.

Donoszą równocześnie z Tokjo, że **rząd japoński obrał sobie za podstawę operacyjną Tsingtao oraz jego okolice w promieniu 25 klm. Przestrzeń ta ma być ufortyfikowana.** Stale przebywać tam będzie 2000 ludzi. Wiadomości o zamordowaniu kupców japońskich przez wojska południowe w Tsinanfu **wywołały w całej Japonii ogromne wzburzenie.** Ilość zabitych Japończyków, którym po za tem zrabowano sklepy, wynosi około 100 osób.

Nadeszła tutaj niesprawdzona wiadomość, jakoby wojska japońskie w Tsingtao rozbroiły dwa tysiące północno-chińskich żołnierzy, którzy chcieli wymusić od tamtejszej izby handlowej znaczną sumę pieniędzy. Po rozbrojeniu wojska japońskie zaczęły przewozić tych żołnierzy do Daurenu.

WSTRZYMANIE WALK?

Tjen-Tsin, 4 maja. (PAT). — Radjotelegramy japońskie donoszą z Tsinanfu, że walka oddziałów chińskich i japońskich została wstrzymana dzięki obustronnym staraniom władz japońskich i naczelnego dowództwa chińskich wojsk nacjonalistycznych.

Jak donoszą, po za Japończykami ucierpieli również inni cudzoziemcy.

Polska zawiera umowę handlową z Afganistanem.

Wymiana not w sprawie tranzytu.

Warszawa, 4 maja. (P.A.T.). — Paragraf 3 **traktatu przyjaźni polsko-afgańskiego** z dn. 3 listopada 1927 r. przewiduje **zawarcie umowy handlowej.** Ponieważ rokowania handlowe będą musiały być poprzedzone okresem dłuższych prac przygotowawczych, rządy polski i afgański postanowiły, niezależnie od samego traktatu, już obecnie uregulować sprawę tranzytu, jako jedną z najpilniejszych.

Dnia 1 maja dokonano w Warszawie **wymiany not** w tej sprawie, zapewniających towarom obu stron swobodny tranzyt w obu kierunkach, zgodnie z postanowieniem konwencji barcelońskiej z dn. 20 kwietnia 1921 r. o wolności tranzytu.

Dziś wyjeżdża do Kowna delegacja polska do rokowań z Litwą

w sprawie bezpieczeństwa i odszkodowań.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł. — Jutro wieczorem wyjeżdża do Kowna delegacja polska do komisji, która ma się zająć sprawą bezpieczeństwa i odszkodowawczą, powołanej w toku rokowań polsko-litewskich w Królewcu.

W skład delegacji wchodzą: naczelnik wydziału wschodniego Hołówko, naczelnik wydziału traktatowego prof. Makowski, p. Perkowski i rzeczoznawcy ppułk. Myszkowski, kap. Przybylski oraz naczelnik wydziału Min. Skarbu Jakubowski i radca Min. Skarbu Nowak. Komisja zacznie swe prace dnia 8 maja r. b.

Setna rocznica założenia polskiego banku emisyjnego.

Księga pamiątkowa poświęcona historji tej instytucji.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — W dn. 6 maja przypada 100-a rocznica założenia pierwszego emisyjnego banku polskiego i z tego powodu z inicjatywy i nakładem Banku Polskiego wyjdzie wielka księga pamiątkowa, opatrzona licznemi ilustracjami i poświęcona historji Banku oraz historji polskiego kredytu i pieniądza.

Cała praca nad tą księgą dokonana została w biurze ekonomicznem Banku Polskiego.

W poniedziałek ma zapaść wyrok w procesie Bispinga.

Obrońcy polemizują z zarzutami oskarżenia.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Dzisiejsze posiedzenie sądu apelacyjnego rozpoczęło się od przemówienia trzeciego obrońcy Bispinga, adw. Z. Rymowicza.

Po krótkim wstępie adw. Rymowicz przeszedł do zeznań świadków, którzy widzieli Bispinga, gdy szedł po wyjściu z parku Teresińskiego w stronę przejazdu. Analizując zeznania tych świadków, obrońca wykazywał ich niedokładność, niescisłość i sprzeczność.

— Bo czyż w tej sprawie — mówił adw. Rymowicz — jest cośkolwiek udowodnionego? Rozważając wszystkie okoliczności sąd musi się liczyć z faktami, a dowodów przypuszczeniami zastępować nie może. W świetle ścisłej analizy dużo twierdzeń świadków zachwiało się i ten łańcuch dowodów, o którym mówił p. prokurator, rozleciał się zupełnie.

Św. Młynarczyk był badany po raz pierwszy w miesiąc po wypadku teresińskim, a 3 tygodnie po aresztowaniu Bispinga. Jeżeli teraz przypomnimy sobie, że to był wójt Szymanowski, a więc urzędnik, jeżeli przypomnimy sobie, że ówczesny prokurator rosyjski i naczelnik straży ziemskiej, Babicz, na Bispinga, jako na zabójcę wskazali, jeżeli zwrócimy uwagę na zeznanie p. sędziego Czerwiakowskiego, który mówi wyraźnie, że mu nie dano bezstronnie śledztwa prowadzić, to zeznanie św. Mikołajczyka będzie całkowicie zachwiane. A przecież tam na miejsce zjeżdża sam gubernator warszawski, baron Korf, wobec czego trzeba iść na rękę władzy i zeznawać tak, jak ona sobie tego życzy.

Krytykując dalej zeznania świadków, którzy słyszeli strzały i widzieli Bispinga przechodzącego obok zagrody Sochów adw. Rymowicz oświadczył, że wzbudzają one wątpliwość, a nawet wydają się podejrzanemi, bowiem trafiają wszystkie w jeden szczególny punkt: są zbyt jednostajne. Zresztą świadkowie ci wszyscy zjawili się wówczas, kiedy już rozeszła się wieść, że Bisping zabił księcia.

W dalszym ciągu obrońca zaznaczył, że u ludzi inteligentnych sam obraz wywołuje nieraz odmienne, sprzeczne wrażenia, a cóż dopiero mówić o ludziach prostych, jakimi są świadkowie, którzy słyszeli strzały i widzieli Bispinga. Gdy zaszedł ten tragiczny wypadek, wtedy wiele rzeczy wyolbrzymiono wogóle, a cóż dopiero powiedzieć o psychice ludzi prostych w takich okolicznościach.

TERMIN WYROKU.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — **Wyrok w sprawie ordynata Bispinga zapadnie w poniedziałek.**

KAT POZOSTAJE.

Warszawa, 4 maja. (P.A.T.). — Wszystkie wiadomości, jakie ukazały się w prasie o rzekomem zwolnieniu kata są nieprawdziwe a temsamem i motywy, które miały zwolnienie to spowodować, nie odpowiadają prawdzie.

Ziazd Zw. Syndykatów Dziennikarzy w Warszawie

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — W czwartek obradował w Warszawie ziazd związku sydykatów dziennikarzy. Uczestniczyło około 25 delegacyj ze wszystkich województw, z wyjątkiem pomorskiego. Po załatwieniu sprawy organizacyjnej i przyjęciu sprawozdania walne zebranie, któremu przewodniczył prezes Dębicki, przyjęło wniosek w sprawie ustawy dziennikarskiej i emerytalnej oraz w sprawie ułatwień kolejowych.

Następnie odbyły się wybory, które dały następujący wynik: prezesem wybrano ponownie p. Dębickiego, wiceprezesami pp. Jankowskiego (Wilno) i Grosterna (Warszawa). Członkami zarządu zostali wybrani pp.: Beaupré i Feldman (Kraków), Gotlib i Grzegorczyk (Warszawa), Jarochowski (Poznań), Kordys (Lwów), Kraszczyński (Warsz.)—sekr., Ołtaszewski (Łódź), Opioła (Zagłębie) i Wierzyński — skarbnik (Warszawa). Dotychczasowemu wiceprezesowi Bazylewskiemu, który nie przyjął ponownie wyboru, wyrażono podziękowanie za owocną pracę przy organizowaniu zawodu dziennikarskiego w Polsce.

Trybunał Stanu przedmiotem obrad komisji konstyt.

Podział miejsc według klucza partyjnego.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.). — Dziś, o godz. 11-ej przed południem, pod przewodnictwem pos. prof. Makowskiego (B. B.) odbyło się **posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej.**

Obradowano nad podziałem miejsc w trybunale stanu. Po krótkiej dyskusji ustalono podział miejsc według klucza, stosowanego przy rozdziale przewodnictw komisyjnych. Blok bezpartyjny otrzymał pierwsze, drugie, czwarte i ósme miejsce, P.P.S. trzecie, ukraińcy i białorusini piąte, „Wyzwolenie" szóste, Z.L.N. siódme.

Kandydatami bloku bezpartyjnego są pp. Jan Kucharzewski, A. Bogucki, Aleksander Raczyński i Aleksander Lednicki. Kandydatem Z.L.N. jest sen. Bielawski, P. P.S. p. Tomaszewski, „Wyzwolenia" p. Szumański, ukraińców p. Oleśnicki.

Komisja przeprowadziła dyskusję formalną na temat sposobów obrad nad dekretami Prezydenta. Przewodniczący wyjaśnił, że referenci poszczególnych dekretów przedstawią sprawozdania komisji. W razie, gdyby komisja żądała uchylenia, albo nowelizacji dekretu, winien być zgłoszony odpowiedni wniosek na plenum Sejmu. Po za tem przewodniczący komisji zawiadomi p. marszałka Sejmu, które z dekretów przydzielonych komisji nie spotkały się ze sprzeciwem.

Na podbój lodowych stref bieguna.

„Italja" dąży do celu.

Sztokholm, 4 maja. (Tel. wł.) — Szef szwedzkiego lotnictwa wysłał do gen. Nobile podczas jego lotu ponad Sztokholmem i północną Szwecją telegram iskrowy, wyrażając życzenie powodzenia lotu.

Dzisiejsze dzienniki donoszą, że podczas przelotu nad Sztokholmem, ku ogólnemu zdziwieniu aerostatek „Italia" dokonał nagłego zwrotu na zachód w kierunku małych zachodnich przedmieść stolicy Szwecji. Statek włoski obniżył lot aż zupełnie nad domem, w którym mieszka znana pani Malmgren, matka słynnego geologa szwedzkiego Malmgrena, który znajduje się wśród załogi statku włoskiego „Italia". Aerostatek rzucił worek z ziemią, do którego przyczepiony był list syna do matki oraz telegram do stacji meteorologicznej w Tromsö, w którym załoga „Italji" prosi stację meteorologiczną o stałe informacje o pogodzie.

Poszczególne stacje radiowe informują o dalszym przebiegu lotu aerostatku włoskiego.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. stwierdzono, że „Italja" przelatuje nad Wundsvall i Hernösand nad wschodniem wybrzeżem Szwecji. W kilka minut później już „Italja" dotarła do Finlandji do miejscowości nadbrzeżnej Seinäjuti. O godz. 7 wieczorem aerostatek przelatywał w odległości 100 klm. na północ od Gamle Karleby i to z przeciętną szybkością 90 — 100 klm. na godzinę. „Italia" podała wiadomość, że pogoda jest dobrą i wiatry przeciwne słabe, tak, że lot zapowiada się doskonale.

Vadsoe, 4 maja. (PAT.) — Zdążający do bieguna północnego sterowiec „Italia" wylądował tu dzisiaj **bez żadnych trudności o godz. 9.10.**

NA WIDNOKRĘGU POLITYCZNYM.

ODZNACZENIA 3-CIO MAJOWE.

Jak się dowiadujemy, lista odznaczeń orderem Polonia Restituta, która nie ukazała się onegdaj w dniu 3 maja, ogłoszona zostanie w Monitorze w ciągu najbliższych trzech dni. Dowiadujemy się również, że wielka wstęga przy obecnych odznaczeniach nie została nikomu nadana.

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Wicepremjer Bartel odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim. Konferencja miała dotyczyć spraw związanych z budżetem tego resortu, którym w najbliższych dniach zajmie się komisja budżetowa.

Następnie złożył p. wicepremjerowi wizytę minister pełnomocny króla afgańskiego Gulan Dżailani Chan, który złożył mu podziękowanie za przyjęcie króla afgańskiego w stolicy i przybył równocześnie z wizytą pożegnalną przed swoim wyjazdem.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia ministra Zaleskiego znacznie się poprawił. Minister opuścił łóżko. Pozostanie jednak jeszcze kilka dni w domu. P. minister cierpiał na lekkie zapalenie opłucnej, którego nabawił się w czasie przyjmowania królewskich gości afgańskich w Warszawie.

ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU KREDYTOWEGO.

Naczelnik wydziału kredytowego w Min. Skarbu p. Woytkiewicz, wyjechał do Nowego Jorku na stanowisko doradcy finansowego przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie. Jego miejsce kierownika tego wydziału w Min. Skarbu przypadnie dr. Kirkorowi.

Sytuacja Europy przez sowieckie okulary

Łódź, dnia 4 maja.

Opinja sowiecka poświeca ostatnio wiele uwagi polityce ogólnoeuropejskiej, śledząc bacznie przebieg wyborów parlamentarnych w poszczególnych państwach i obserwując z wielkiem zainteresowaniem poczynania europejskiej dyplomacji. Prasa sowiecka komentuje wszystkie wydarzenia na terenie europejskim oczywiście pod swym własnym katem widzenia, będącym wynikiem długoletniego urabiania opinji rosyjskiej przez cierpiących na „manie wojny" polityków moskiewskich. Dla tego też nikogo specjalnie zadziwić nie powinno, że taki organ, jak „Izwiestja" napisał w jednym ze swych ostatnich numerów, iż współczesne europejskie ugrupowania dyplomatyczne w całej pełni restytuują stan systemu wojennych sojuszów i porozumień, istniejących przed wojną światową. A rozproszkowanie dzisiejszej Europy — stwierdzają „Izwiestja" — sprawia, że system ten jest bardziej skomplikowany i zagmatwany".

Nawet pakty gwarancyjne noszą na sobie, — zdaniem prasy sowieckiej, — ślady niebezpieczeństwa wojennego. Wszelkie pakty o nieagresji, — pisza „Izwiestja" — są jedynie płaszczykiem, pod którym kryją się wojskowe ugrupowania, sojusze i porozumienia.

Szczególnie zaniepokojone są „Izwiestja" ostatniemi podróżami szeregu polityków europejskich do Rzymu. Podróże te, — zdaniem organu sowieckiego, — nic nie mają wspólnego z tą robotą, która zajmował się komitet bezpieczeństwa, omawiając typowe pakty bezpieczeństwa. „Izwiestja" wyrażają mniemanie, że Mussolini kieruje obecnie swą politykę przeciwko Francji i „ze szczególną energją przystąpił do realizacji starego planu, zmierzającego do zupełnej izolacji Jugosławji". Izolacje te przeprowadza Mussolini przy pomocy rokowań z Turcją, Grecją i Bułgarją z jednej strony i przy pomocy wzmożenia wpływów włoskich w Albanji ze strony drugiej.

Zdaniem prasy sowieckiej, Anglja gotowa jest w zarysowującym się konflikcie włosko-francuskim odegrać rolę arbitra.

Zastanawiając się nad możliwościami dalszego rozwoju wypadków politycznych w Europie zachodniej, urzędówka sowiecka pisze, że przeciwfrancuskie plany włoskiej polityki zagranicznej idą „rzekomo" znacznie dalej, niż się powszechnie sądzi i dotyczą nietylko sprawy wpływów francuskich na morzu Śródziemnem i na Bałkanach. „Rokowania z Bethlenem z jednej strony i narady z ministrem Zale-

owyżej ambasador Rzeszy, dr. von Prittwitz i sekretarz stanu Kellog, którzy konferują w sprawie zawarcia pięcioletniego paktu rozjemczego pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonemi. (h)

kim z drugiej strony, — pisza „Izwiestja" — zmierzają do osaczenia drugiego terenu wpływów francuskich w Europie — Czechosłowacji".

W ten oto sposób prasa sowiecka ocenia znaczenie ostatnich wydarzeń na forum polityki międzynarodowej.

* * *

Co zaś do spraw ekonomicznych, to w tych dniach komisarz handlu ZSSR. Mikojan, wygłosił na posiedzeniu delegatów organizacyj handlowych obszerne przemówienie, w którem zobrazował sytuację Rosji na froncie gospodarczym. Mikojan podkreślił między innemi, że „w chwili obecnej odbywa się ze strony państw Europy napór ekonomiczny na ZSSR, w szczególności zaś napór na monopol sowieckiego handlu zewnętrznego. Obserwować można próby w kierunku zorganizowania międzynarodowego syndykatu do walki z sowieckim monopolem handlu zewnętrznego, wynikające z różnorodności interesów poszczególnych państw i poszczególnych firm".

W odpowiedzi na ataki, skierowane przeciwko monopolowi handlu zewnętrznego, — oświadczył Mikojan, — powinniśmy wzmocnić nasz aparat gospodarczy, powinniśmy udoskonalić jego kadry i zmusić go do produktywnej pracy. Niebezpieczeństwo strony kapitału prywatnego z wewnątrz nie istnieje".

Z powyższego wynika, że Sowiety rzeczywiście patrzą na wszystko nietyle przez „sowieckie", ile przez czarne okulary.

C.

ŚWITY POLITYCZNE.

Moskwa wydaje rozkazy...

Paryż w maju 1928 r.

We wszystkich bodaj krajach świata kampanja przedwyborcza ma zazwyczaj jedną, bezwzględnie dobrą stronę: przeciwnicy, mianowicie, nietylko obrzucają się wzajemnie stekiem „nieparlamentarnych" wymysłów oraz potwarczych zarzutów, ale potrafią też i nieraz wydobyć na światło dzienne takie prawdy rewelacyjne, których olbrzymia doniosłość wykracza po za ramy lokalnych walk partyjnych. Nie było dla nikogo tajemnicą, że starcie komunistów z socjalistami na terenie wyborów do Izby Deputowanych przybierze w tym roku wyjątkowo gwałtowny charakter. Znamienną wskazówką było rozbicie się wszelkich układów przedwstępnych w sprawie ewentualnego utworzenia wspólnego frontu „proletarjackiego". Nic więc dziwnego, że przed rozstrzygającem spotkaniem powtórnem — w przededniu balotażu — jedna strona wytacza przeciwko drugiej oskarżenia najcięższego kalibru, demaskując przed opinją publiczną najistotniejszą grę swojego rywala. Bezstronność nakazuje stwierdzić, że najrzeczniejszym, wprost mistrzowskim był sztych, zadany przez socjalistów, których sensacyjne informacje o rozkazach, wydanych komunistom francuskim przez pełnomocników bolszewickich, wywołały potężne, rzeczywiście, wrażenie. Zwłaszcza, iż okazuje się — jeśli polegać na bardzo wiarogodnych i ścisłych cytatach socjalistycznego „Populairu" — że autokratyczne dyrektywy Moskwy oburzyły już nawet Cachina i Vaillant-Couturiera, wybitnych leaderów francuskiego komunizmu.

Historja tego, kapitalnej wagi zajścia miała przebieg następujący: partja wydelegowała dwóch swoich mężów zaufania — Jean Renauda oraz Jacques Doriota — do Berlina celem porozumienia się z przebywającymi tam naówczas „towarzyszami" rosyjskimi Litwinowem i Manuilowskim w sprawie taktyki wyborczej stronnictwa. Polecono tym wysłańcom ostrzec Moskwę, że uchwała III-ej Międzynarodówki, nakazująca utrzymanie w sile komunistycznych kandydatur i przy ostatecznym balotażu — nawet w razie pewnej porażki — że uchwała ta wzbudziła wielkie niezadowolenie wśród członków partji. Argumenty francuskich komunistów, nie trafiły wszakże do przekonania bolszewickim komisarzom, którzy oświadczyli, że kwestja została już dawno przesądzona i niema celu prowadzić o niej temat dyskusji. Dotknięty do żywego taką odpowiedzią Renaud podniósł głos o jeden ton wyżej i oświadczył, że wyjeżdża bezzwłocznie do Moskwy, by uzyskać cofnięcie postanowienia. „O podróży do Moskwy nie może być mowy, gdyż ambasador nasz odmówi wam wizy. Nie pozostaje wam nic innego, jak wracać natychmiast do Moskwy i spełnić wiernie nasze rozkazy" (sic.). Renaud usiłował raz jeszcze wytłumaczyć Manuiłowskiemu, że porozumienie wyborcze z lewicowemi stronnictwami leży w interesach Rosji samej, jest to bowiem obóz, sprzeciwiający się kategorycznie zerwaniu stosunków z Sowietami. „Jeśli wy nie pojmujecie, że w interesach Rosji leży właśnie utworzenie się jednolitego przeciw niej frontu wszystkich krajów kapitalistycznych, to nie macie nic do roboty w Międzynarodówce Komunistycznej".

Renaud, wrócił, jak niepyszny, do Paryża i odwiedził wraz ze skrajnym bolszewikofilskim kamratem swoim, Pierre Semardem przebywającego w więzieniu Marcel Cachina, naczelnego dyrektora „Humanité" by zdać mu sprawozdanie z rozmów berlińskich. „Jeśli na skutek takiego postępowania z nami przepadnę przy wyborach, to występuję z partji i zakładam z pomocą moich przyjaciół politycznych nowe stronnictwo", oznajmił rozżalony Cachin. A „Humanite" niechaj wam wówczas kto inny redaguje, bo ja nie myślę pozostawać z wami", dodał obecny przy tem Vaillant-Couturier. „Ależ za tą uchwałą głosowało wszak gremjum towarzyszów, reprezentujących 52 narodowości — jeśli gubią one moją partję", rąbnął już bez ogródek Cachin, „i poruszę te kwestję osobiście w Moskwie, czyniąc od jej należytego rozwiązania zależnym dalszy udział francuskich komunistów w III-ej Międzynarodówce". „Jak chcecie, ale skończy się wykluczeniem was i Vaillant-Couturiera z partji" zagroził na pożegnanie Semard — czyście wy zwarjowali?! Czy nie wiecie, że w „Humanité" już nie my rządzimy?!..."

Oczywiście, najgwałtowniejsze nawet protesty Cachinów i Vaillant-Couturierów nie wpłynęły na zmianę taktyki wyborczej komunistów, podlegających dziś dyktatorskiej władzy kilku jednostek w rodzaju Semarda, Marrane'a, etc., ślepo posłusznych wszelkim rozkazom Moskwy. Dlatego też odwracają się już od nich i tacy nawet sympatycy leninizmu, jak np. René Marchand, którego sądy francuskie skazały były w swoim czasie na karę śmierci za czynny udział w przewrocie bolszewickim.

Z.Kl.

Pierwszy człowiek-rakieta

Antoni Raab, słynny pilot zakładów Raab'a, będzie dzierżył w swych rękach ster pierwszego samolotu-rakiety, który zostanie wyrzucony w międzyplanetarne przestrzenie. (w)

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

JAPONJA A AMANULLAH.

„Kurjer Polski" zaopatruje własnemi uwagami wielce złośliwą opinję japońskiego dziennika „Japan Times" o wizycie Amanullaha w Europie:

Zastosowanie wytworów cywilizacji nowoczesnej na niestosownem miejscu może się okazać zabójczą trucizną. Nic nie odpowiada lepiej ludności, jak to, rozwinął sam ku swojej własnej najlepszej korzyści — powolna próba i powolny rozwój: jest w tem coś tragicznego, gdy się patrzy na dysonanse, które dla ciała i duszy narodu wynikają z importu nieodpowiednich nowinek. Król będzie potrzebował wiele sprytu i rozwagi: elektryczne koleje, aeroplany do rzucania bomb, lunety, statki wojenne... wszystkie przynęty naszej cywilizacji będą mu pokazane w fascynujący sposób. Któżby się mógł oprzeć takiej wspaniałości Zapewne statek wojenny nie przyda się na wiele w pustyni, ale sztuka przekonywania kupca jest przecież wielka, a przyzwyczailiśmy się już do większych jeszcze głupstw, które robią królowie."

Jak widać, ton dziennika japońskiego jest ironiczny i złośliwy. Z przekąsem też pisze „Japan Times" o tych doradcach których tuziny wyekspedjuje się do Kabulu i dodaje, że będą oni musieli uważać nietyle na swoje rady, ile na gładką posadkę. Sarkastyczny ton dziennika japońskiego tłumaczy się nietyle azjatyckim punktem widzenia polityki japońskiej, ile także specjalnie niezadowoleniem z powodu wizyty króla Afganistanu w Moskwie. Na ostatni kongres panazjatycki w Nagasaki nie dopuszczono delegata afgańskiego pod pretekstem, że jest bolszewikiem. Japończycy na tym punkcie są wybitnie przewrażliwieni. Ale chętnie, jak widać, podjęliby się myśli podniesienia kulturalnego narodu afgańskiego i dają poniekąd do zrozumienia, żeby się z tego zadania dobrze wywiązali. Niewątpliwie mają pod tym względem wielkie doświadczenie, chcieliby też odegrać rolę tych doradców zwłaszcza jeśli król Amanullah zapewnił sobie w Londynie dopływ kapitału.

PO ŚWIECIE.

„Warszawianka":

Bogu dzięki, że wczorajszy „Robotnik" uznał łaskawie, że Święto Narodowe 3-go Maja może być tolerowane. Leży bowiem na innej płaszczyźnie, niż święto 1-go Maja. Bo, powiada „Robotnik":

— Trzeba historję szanować...

Ale pismo socjalistyczne dodaje:

— ...nie trzeba z minionych, przebrzmiałych pieśni czynić sztucznej wskazówki praktycznej na dzień dzisiejszy i na jutro.

Bardzo pięknie. Tylko, że przebrzmiałą pieśnią jest dziś „Czerwony Sztandar" socjalistów. Spojrzyjcie na Rosję! Czy chcecie takiego raju? Nic więc pocóż te komedjackie obchody, kończące się rzelewem krwi robotniczej przez robotników?

SZCZAWNICA
Dr. J. Schreiber
ordynuje jak corocznie willa „JAŁOWIEC".

AGONJA BIAŁEJ ROSJI.

Jak bywało w latach 1905—1906?

Co o tem napisał słynny Gaston Leroux.

w) Na jasnym brzegu, w Nizzy, zmarł niedawno Gaston Leroux, jeden z najsłynniejszych reporterów politycznych w wielkim stylu. Gaston Leroux ma swoją kartę w historji dziennikarstwa francuskiego; wsławił się szczególnie swą podróżą do Rosji w roku 1905, gdy został wysłany przez redakcję paryskiego „Matina" w charakterze obserwatora politycznego. Wrażenia swoje, obserwacje, przygody spisał Leroux w wydanej już po śmierci jego książce p. t. „L'Agonie de la Russie Blanche".

Pod piórem autora ukazuje się Rosja tak dobrze znana, jako kraj najfantastyczniejszych możliwości. Leroux maluje Petersburg na początku r. 1905, w stadjum końcowem wojny rosyjsko-japońskiej. Rosja znajdowała się w stanie wyczerpania pod względem militarnym, finansowym i politycznym. Sytuację tę usiłowały wykorzystać Niemcy i wciągnąć Rosję w orbitę swej polityki.

Gaston Leroux po kilku dniach udaje się do ambasady francuskiej i oświadcza na posłuchaniu ambasadorowi, p. Bompard, iż... car i kajzer spotkają się niezadługo. Ambasador przygląda się ze zdumieniem reporterowi i uśmiecha się sceptycznie. Nie, nic nie wie o tem, nie wierzy w prawdziwość informacji. W kołach dyplomatycznych i dworskich Petersburga nikt nie uwierzy w możliwość czegoś podobnego. To kaczka. Leroux obstaje jednak przy swojem i tegoż jeszcze wieczoru wysyła depeszę do „Matina", w której donosi o mającem się odbyć spotkaniu obu monarchów.

Panika. Zamięszanie. Zdumienie. Minister spraw zagranicznych Rosji, hr. Lamsdorf, zaręcza ambasadorowi francuskiemu swem słowem honoru, iż informacja „Matina" jest z gruntu fałszywa. Wszystkie pisma francuskie i rosyjskie ogłaszają jednobrzmiące dementi. Ale „Matin" nie ustępuje i ogłasza drugą depeszę Leroux, w której tenże podaje już dokładną datę zjazdu cara i kajzera. Sprawa wikła się coraz bardziej. Wówczas to, ówczesny premjer rosyjski, hr. Witte zwołuje u siebie zebranie prasowe i oświadcza dziennikarzom, iż on, prezes rady ministrów, nie wie o niczem. Leroux nie daje jednak za wygraną i równie stanowczo, jak za pierwszym razem, twierdzi, iż informacja jego jest najzupełniej wiarogodna.

W dziesięć dni później spada istotnie piorun z jasnego nieba: Mikołaj II i Wilhelm II spotykają się w Bjoerkoe i podpisują tam tajny traktat, który obala podstawy całej polityki europejskiej. Dodajmy, że Witte i Lamsdorf, których car musiał jednakże po fakcie poinformować, zdołali przekonać Mikołaja o szkodliwości traktatu i wpłynąć nań, by cofnął swą zgodę. Tak więc przymierze francusko-rosyjskie zostało uratowane od rozbicia się. Brakowało jednak niewiele, aby plany Wilhelma oderwania Rosji od Francji zostały urzeczywistnione.

W jaki sposób dowiedział się Leroux, przyjezdny dziennikarz paryski, o tem, co było tajemnicą dla ministrów rosyjskich? Faktem jest bowiem, iż ani Witte, ani Lamsdorf nie mieli pojęcia o przygotowującem się spotkaniu w Bjoerkoe. Mikołaj II, jak zwykle, prowadził dwie polityki. Swą własną i oficjalną. O swych zamiarach ugody z Niemcami, o swej korespondencji z Wilhelmem nie wspominał ani jednem słówkiem ani Wittemu, którego nie znosił, ani Lamsdorfowi, do którego nie miał zaufania. Ale... musiał poinformować o przygotowaniach do zjazdu swego kucharza przybocznego, Francuza, od którego Leroux wyciągnął właśnie doniosłą nowinę.

„Tak się robiło w Rosji politykę" — konkluduje filozoficznie Leroux. Przechodząc od opisu, wydarzeń i życia przy dworze carskim do wydarzeń rewolucyjnych r. 1905/6, notuje Leroux kilka epizodów anegdotycznych.

Jakiś chuligan zatrzymuje młodą dziewczynę przed dworcem kolejowym w Carskim Siole i odbiera jej portmonetkę. „Mój Boże, lamentuje dziewczyna, jakże ja się teraz dostane do domu?" — „Dokąd pani jedzie" pyta rzezimieszek. „Do W...", „Ile kosztuje bilet do W...?" — „Sześćdziesiąt kopiejek". Na to rzezimieszek, otwierając portmonetkę i wyciągając z niej pół rubla: „Proszę, oto pięćdziesiąt, a tu jeszcze dziesięć kopiejek z moich pieniędzy. Te dwa ruble zabieram dla siebie".

Książka Leroux obfituje w epizody i wydarzenia z okresu rewolucyjnego tych lat i zawiera obok materjału anegdotycznego sporo obserwacji charakteru poważniejszego, które rzucają jeszcze trochę światła na rzeczywistość rosyjską, będącą naówczas przedwstępem do rewolucji październikowej roku 1917-go.

P.

Ekspansja niemiecka w Persji.

Persja nie posiada dotąd ani jednego kilometra drogi żelaznej. Istnieje tylko szosa nowoczesna, zbudowana jeszcze przed wojną 1914 r. przez Rosjan, a wiodąca z Enzeli do Teheranu.

Zaniedbany dotąd pod względem komunikacyjnym kraj otrzyma za półtora roku linję kolejową, łączącą wybrzeże morza Kaspijskiego z zatoką Perską. Długość tej linji wyniesie 1,052 mile angielskie. Koncesję na budowę otrzymała grupa niemiecka, składająca się z trzech firm — Berger, Siemens i Holtzmann. Grupa ta zawarła zkolei umowę z amerykańską firmą Ulen et Co., która ma wykonać budowę południowego odcinka kolei. Ogólne koszty budowy trasy mają wynieść około 25 miljonów funtów szt.

Wiadomość o definitywnem zakończeniu pertraktacyj z rządem perskim wywołała w przemysłowych kołach niemieckich wielkie zadowolenie. Niemieckie zakłady metalurgiczne spodziewają się bowiem w związku z budową tak długiej linji kolejowej sporych zamówień na mosty, szyny, maszyny, wagony, lokomotywy.

Prasa niemiecka ocenia historję tej koncesji nietylko z punktu widzenia korzyści materjalnych dla przemysłu, ale podkreśla też, dodajmy to, z nieukrywaną satysfakcją stronę polityczną sukcesu ze względu na życzliwie neutralne stanowisko Anglji, której dyplomacja nie stawiała przeszkód w dojściu do skutku pertraktacyj koncesyjnych.

Oceniając, jak należy, politykę Londynu w tej sprawie, koncesjonarjusze niemieccy, za niewątpliwą poradą swego przestawiciela dyplomatycznego w Teheranie, odstąpili cześć udziałów kapitalistom angielskim, tak, iż w budowie południowego odcinka trasy kolejowej będą uczestniczyć również firmy angielskie obok amerykańskiego koncernu Ulen et Co.

Udane przedsięwzięcie na terenie azjatyckim dowodzi raz jeszcze, jak i w jakim stopniu odzyskały już Niemcy swą sprężność i siłę finansowo - przemysłową. Nie ulega kwestji bowiem, iż w ślad za inżynierami niemieckimi podążą do Persji kupcy i eksporterzy niemieccy, którzy będą się starać o zdobycie obszernego a niewyzyskango jeszcze rynku zbytu w bogatym a zaniedbanym dotąd ekonomicznie kraju.

Wieczny pacjent -- Franciszek Goya.

Wszystko zawodzi, podtrzymuje wola.

w) Mocarz ducha i talentu, nieśmiertelny Franciszek Goya, którego setną rocznicę zgonu obchodzi cały świat z Hiszpanją na czele, był bardzo słaby fizycznie i przez całe życie trapiły go nieustanne choroby. O tych niedomaganiach wielkiego mistrza pisze d. Royo Vilanova, jednym z dzienników madryckich:

„Można śmiało powiedzieć, że Goya był „wiecznym pacjentem". W trzydziestym mniej więcej roku życia został dotknięty głuchotą, a w ostatnich latach życia utracił też wzrok. Głuchota była następstwem szkarlatyny i spotęgowała się jeszcze w roku 1777 po innej ciężkiej chorobie. Podczas pobytu w Saragossie od roku 1778 do 1781 dręczyły go dotkliwe bóle reumatyczne. Nieco później zapadł na gwałtowny bronchit, zaś w pierwszych latach 19 wieku chorował na złośliwą gorączkę, która spowodowała przewlekłe zaburzenia kiszkowe. Leczył wówczas wielkiego malarza d. Arrieta, którego Goya uwiecznił na jednym ze swych obrazów, gdy podaje lekarstwo choremu.

W roku 1826 mistrz donosi przyjacielowi w Paryżu o marnym stanie swego zdrowia i pisze: „Wszystko mnie zawodzi, podtrzymuje mnie jedynie silna wola". Mimo tego stanu odbywa w rok później bez wypoczynku podróż do Madrytu, wbrew przewidywaniom przyjaciół, którzy obawiali się, że żywy nie zajedzie do stolicy i skona gdzie w jakiej przydrożnej oberży. Po krótkim pobycie w Madrycie udał się do Bordeaux, gdzie zaskoczył go atak apoplektyczny, a jakkolwiek dnia 26 marca r. 1828 pisał do syna — jedynego jaki mu pozostał z dzieci — że „jest mu daleko lepiej, dzięki proszkom walerjanowym", niemniej dnia 16 kwietnia nastąpił atak powtórny, który spowodował zgon.

Galery cesarza Kaliguli

wyłonią się wkrótce z jeziora Nemi.

Dumne ze swego pochodzenia Włochy podjęły niedawno próbę, celem wydobycia na światło dzienne zabytków w postaci dwóch wspaniałych galer, które w przystępie szalonego gniewu zatopił w jeziorze Nemi cesarz rzymski, Kaligula.

Jezioro to, położone jest w odległości 26 kilometrów od Rzymu, Kaligula, obawiając się zamachu na swe życie, nie mieszkał w stolicy, lecz kazał wznieść dwie wspaniałe galery, na których mieszkał. Galery te stale pływały po jeziorze.

Historyk rzymski tak opisuje te wspaniałe statki:

„Cesarz w rozrzutności przeszedł wszystko, co dotąd przed nim widziano. Kazał zbudować z cedrowego drzewa dwie galery, które urządzono z nieznanym nigdy przepychem. Dzioby statków wybito kosztownemi kamieniami, żagle zrobiono z malowanego artystycznie płótna. Na galerach były łazienki, obszerne sale jadalne, a nawet drzewa owocowe wszelkich gatunków. Na tych właśnie okrętach cesarz spędzał większość czasu przy tańcach i muzyce".

Nic dziwnego, że już oddawna chciano dno jeziora Nemi zbadać i zdobyć te bezcenne dla archeologji i sztuki skarby, znajdujące się pod wodą prawie 1900 lat. Pod koniec ubiegłego wieku rozpoczął pracę w tym kierunku ks. Orsini; choć nie doprowadzono ich do końca, to jednak miano możność stwierdzić, że dzieje zatopionych galer wcale nie były legendą, udało się bowiem odnaleźć liczne posągi z bronzu i przecudną głowę Meduzy, które zdobiły w swoim czasie pokłady galer.

Sondowania dotychczas były jednak niedostateczne, jeśli chodzi o wydobycie olbrzymich galer, wobec czego postanowiono osuszyć jezioro. Jest to praca olbrzymia, jeśli się zważy, że jezioro leży w kraterze wygasłego wulkanu o 340 metrów poniżej poziomu morza i ma obwodu pięć kilometrów.

Urządzono jednak potężne pompy elektryczne, zaopatrzono je w odpowiednie silniki, znaleziono ujście dla wód, by uchronić okolicę od niebezpieczeństwa powodzi i nareszcie przystąpiono poważnie do pracy. A że Mussolini sprzyja tym robotom, więc już od szeregu miesięcy pompy pracują bez przerwy dzień i noc.

Prace posunęły się już o tyle naprzód, że jest nadzieja, iż za kilka tygodni poziom wody w jeziorze o tyle się obniży, że będzie można dojrzeć jedną z galer, znajdującą się zaledwie o sześć metrów pod powierzchnią wody.

Dzień ten byłby wielkiem świętem dla historyków i archeologów całego świata.

Pięknie i praktycznie...

Znana motocyklistka Wiednia używa do jazdy swej spodni bardzo obszernych, zlewających się w całość i imitujących spódniczkę. (w)

Drugi niemiecki lot transatlantycki.

w) Według nadchodzących z Niemiec wiadomości, czynione są tam przygotowania do drugiego lotu transoceanicznego. Zadania tego podejmuje się pilot zakładów Junkersa, Risztics, z artystką wiedeńską Lilly Dillens, która już poprzednio w r. ub. usiłowała przelecieć na hydroplanie Atlantyk, jednak zmuszona była do lądowania na wyspach Azorskich.

Lot finansuje p. Dillens; zakupiła już samolot Junkersa „G. 33", podobny do samolotu „Bremen". Start ma nastąpić z Lipska do Baldonnel w Anglji, a stamtąd ponad Atlantykiem do Ameryki, przyczem mają być brane ściśle pod uwagę doświadczenia z lotu „Bremen". Przedewszystkiem samolot zaopatrzony zostanie w kompas słoneczny, jaki posiadał kpt. Wilkins w czasie swego lotu nadbiegunowego, gdyż załoga „Bremen" stwierdziła, iż zwykły kompas magnetyczny w okolicach Labradoru nie działa dokładnie i nie można się ściśle według niego orjentować. Ponadto zabrany zostanie większy zapas benzyny. W locie tym, oprócz pilota Risztocsa i p. Dillens, weźmie jeszcze udział, jako trzeci pasażer, mechanik zakładów Junkersa.

Przygotowania do lotu transatlantyckiego są w pełnym toku. Start ma nastąpić jeszcze w pierwszej połowie maja r. b.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Genjalny i niezrównany
Douglas Fairbanks
we wspaniałej epopei filmowej p. t.
„Czarny pirat"

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. gr. 30

Co dzień niesie?

Maj
5
Sobota

DZIŚ: Piusa V P. W.
JUTRO: Jana Apost.

Wschód słońca 4.01.
Zachód słońca 19.04.
Wschód księż. 19.37.
Zachód księż. 5.05.
Długość dnia 15.53.
Przybyło dnia 6.58.

—:o:—

MEDAL KU CZCI NAJŚW. M. PANNY.

Mennica Państwowa wypuści w najbliższych dniach specjalne medale pamiątkowe z bronzu z okazji uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Gostynińskiej.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA MIASTA TUSZYN-LAS.

W niedzielę, dnia 6 maja r. b., o godz. 11 na miejscu w Poddębinie odbędzie się uroczystść otwarcia m. Tuszyn-Las, w której udział wezmą przedstawiciele władz państwowych i komunalnych z p. wojewodą i generałem Małachowskim na czele.

Poświęcenia i aktu otwarcia dokona J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Odznaczenie złotym Krzyżem Zasługi.

Dziś p. wojewoda Jaszczołt w obecności naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, komendanta policji państwowej i swego sekretarza osobistego udekorował dyrektora Krajowego Związku Włókienniczego, adwokata Stanisława Pawłowskiego Złotym Krzyżem Zasługi, którym odznaczony został przez p. Prezydenta Rzplitej za zasługi położone na polu pracy społecznej w Łodzi, a w szczególności w organizacji i rozwoju Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KOSZTY UTRZYMANIA W ŁODZI.

W wydziale statystycznym Magistratu m. Łodzi odbyło się posiedzenie komisji dla badania cen artykułów pierwszej potrzeby celem ustalenia zmian kosztów utrzymania.

Stwierdzono, że w drugiej połowie kwietnia zdrożała mąka, chleb, węgiel i szereg innych artykułów, wchodzących w skład budżetu rodziny robotniczej.

Wzrost kosztów utrzymania ustali ostatecznie komisja wojewódzka. (b)

DELEGACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W MAGISTRACIE.

Wczoraj delegacja polskich związków zawodowych odbyła konferencje z prezydentem m. Łodzi na temat zatrudniania bezrobotnych.

Delegacja prosiła, by Magistrat zatrudnił tych robotników, którzy pracowali w latach ubiegłych.

Prezydent Ziemięcki oświadczył, że chwilowo liczba pracujących robotników sezonowych nie będzie powiększona z powodu braku odpowiednich funduszów.

Po za tem delegacja prosiła Magistrat by wypłacił zapomogi tym bezrobotnym, którzy zapomóg rządowych nie otrzymują, a w latach ubiegłych zatrudnieni byli przez samorząd.

Prośbę tę prezydent miasta obiecał popzeć.

AKCJA BUDOWLANA KASY CHORYCH.

Jak się dowiadujemy realizacja planów budowlanych Kasy Chorych m. Łodzi przedstawia się w r. b. następująco: zabudowania gospodarcze przy wybudowanej w r. ub. lecznicy w Aleksandrowie znajdują się na wykończeniu. Nadal buduje się drugi pawilon w sanatorjum w Tuszynku. Kontynuowana jest budowa lecznic na Bałutach przy ul. Łagiewnickiej 34/36 i na Chojnach przy ul. Zimnej i Podmiejskiej.

Budowle wciągnięto już pod dach. W wykończonych zabudowaniach centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225 wprowadza się urządzenia wewnętrzne. W zabudowaniach tych znajdą pomieszczenie garaże, pralnia, umywalnia szkła stajnia i magazyny, a kilka ubikacyj przeznaczonych będzie na powiększenie laboratorjum chemicznego. (n)

Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie żądają wyłącznie

Lakierów Lutza

odznaczonych 4 nagrodami państwowemi i 22 medalami a to:

Lakierów emaljowych lśniąco białych,
Lakierów podłogowych o pięknym połysku i niebywałej trwałości.

Do nabycia we wszystkich składach farb.

Ustawa o uzdrowiskach krajowych.

Rozporządzenie wykonawcze min. spr. wewnętrznych.

P. minister spraw wewn. ogłosił rozporządzenie wykonawcze do noweli do ustawy o uzdrowiskach z dn. 22 marca r. b. Jako uzdrowiska o charakterze publicznym wymienione są: Druskieniki, Busk, Ojców, Solec, Szeszowice, Krynica, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów, Nałęczów, Iwonicz, Lubień Wielki, Rymanów, Szkło, Truskawiec, Burkut, Jaremcze, Morszyn, Worochta, Zaleszczyki, Inowrocław, Ciechocinek, Ciechocinek, Otwock.

Wojewodowie powinni w ciągu najkrótszego czasu nadać tym uzdrowiskom statuty. Statuty te mają być opracowane w porozumieniu z czynnikami lokalnemi i muszą uwzględniać indywidualne potrzeby danego uzdrowiska. Statuty określą granice okręgu ochrony sanitarnej danego osiedla.

Statuty mają wziąć pod uwagę, czy gmina podoła w uzdrowisku obowiązkom, wynikającym z rozporządzeń o prawie budowlanem, o zaopatrywaniu ludności w wodę i o usuwaniu nieczystości. Gdyby zachodziła obawa, że spełnianie tych obowiązków nie będzie możliwe, należy przekazać odpowiedni zakres działania komisji uzdrowiskowej z której dochodów inwestycje mają być przeprowadzone. Należy też uregulować sprawy policji sanitarnej, zakładania i utrzymywania urządzeń zdrowotnych, dróg, placów i t. d.

Komisje uzdrowiskowe mają być natychmiast organizowane. Komisje mają współpracować z właścicielami uzdrowisk w tych uzdrowiskach, w których komisje takie dotychczas nie istniały. Udzielanie gminie zezwolenia na pobieranie opłat kuracyjnych od letników jest zasadą do nadania miejscowości charakteru uzdrowiska użyteczności publicznej. Zezwoleń takich udziela ministerstwo na okres 3-letni gminom, do których napływają letnicy w liczbie ponad 500 osób. Gminy, starające się o opłaty zdrojowe, powinny wskazać, jakie inwestycje zamierzają wprowadzić z sum uzyskanych.

Ochronne szczepienia ospy dzieciom.

Zabiegi odbywać się będą bezpłatnie w dniach od 7 do 19 b. m.

Na murach miasta zostało rozlepione następujące obwieszczenie Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi:

Szczepcie ospę!

W dniach 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18 i 19 maja r. b. odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1927 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 7 Dozorach Sanitarnych:

I Dozór Sanitarny przy ul. Aleksandrowskiej 37 od godz. 8 do 12 w poł. od dn. 7 do 12 b. m. od godz. 8 do 10 rano od dn. 14 do 19 b. m.

II Doz. San. przy ul. Piramowicza 3 od godz. 8 do 10 codziennie.

III Doz. San. przy ul. Żeromskiego 4 od godz. 8 do 10 rano codziennie.

IV Doz. San. przy ul. Kopernika 19 od godz. 8 do 10 rano od dn. 14 do 19 b. m.

V Doz. San. przy ul. Przejazd 86 (róg Wysokiej) od godz. 8 do 10 rano codziennie.

VI Doz. San. przy ul. Sosnowej 1 od godz. 8 do 10 rano codziennie.

VII Doz. San. przy ul. Wólczańskiej 253 od godz. 8 do 10 rano codziennie.

Sprawdzenia, czy ospa się przyjęła, odbywać się będą w tych samych lokalach w czasie od dn. 21 do 26 maja r. b. wł.

Drugi dzień obrad zjazdu delegatów prac. instyt. użyt. publicznej.

Wczoraj w drugim dniu zjazdu delegatów pracowników instytucji użyteczności publicznej obrady dalsze odbywały się w sali Helenowa.

Złożone zostało sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu głównego związku oraz szeregu przeprowadzonych akcyj w obronie pracowników instytucji użyteczności publicznej we wszystkich miastach polskich.

Następnie złożono sprawozdanie komisji rewizyjnej w sprawie bilansu za rok ubiegły i budżetu na rok przyszły.

Po sprawozdaniach tych obrady przerwano. W godzinach rannych delegaci zwiedzili sanatorjum Kasy Chorych w Tuszynku. (b)

„Zlikwidować kamieniołomy w Zakopanem — w przeciwnym razie kula w łeb!"

Dyrekcja kamieniołomów tatrzańskich pod niepoczytalnym terorem.

Z Zakopanego donoszą:

W ostatnich dniach dyrektor Kamieniołomów Tatrzańskich w Zakopanem p. Henryk Kiejnowski otrzymał list anonimowy następującej treści: Do pana Henryka Kiejnowskiego w Zakopanem. Nakazuje zlikwidować kamieniołomy i wyniesienia się z Zakopanego w przeciągu trzech miesięcy — w przeciwnym razie kula w łeb. (Podpisany) Jeden z wielu".

Skrytobójcza ta pogróżka zrobiła w Zakopanem olbrzymie wrażenie. Wszczęto energiczne dochodzenia w celu wykrycia autora anonimu. Należy zaznaczyć, że pewne niepoczytalne jednostki wszczęły niedawna wyjątkowo ostrą akcję przeciw Kamieniołomom w Zakopanem i podburzają ludność miejscowa — nic więc dziwnego, że w następstwie tej akcji przyszły pogróżki. Właścicielem Kamieniołomów w trzech czwartych udziałów jest instytucja narodowa, fundacja „Zakłady Kórnickie".

Bez energicznej akcji ze strony władz obecna walka z kamieniołomami może się stać rzeczywiście groźna dla Zakopanego.

Pod kątem chwili.

Emancypacja kobiet a kwestja kobieca.

W tak modnym dzisiaj feminiźmie współczesnym rozróżniamy dwa zasadniczo odrębne sobie pierwiastki: pierwiastek obyczajowy, towarzyski i drugi, w skutkach swoich wysoce doniosły, społeczny.

Jeżeli się głębiej zastanowimy nad istotą i tendencją feminizmu w sensie towarzyskiego obyczajowo życiowego wyzwolenia się kobiety współczesnej, to może blisko są prawdy ci wszyscy mniej lub więcej uszczypliwi i złośliwi społecznicy, którzy twierdzili i z uporem dzisiaj jeszcze twierdzą, że cała dzisiejsza emancypacja kobiet nie ma w rzeczywistości nic wspólnego z poważną społecznie kwestją kobiecą i że jest ona właściwie więcej do śmiesznych granic posuniętą ekstrawagancją feministyczną, aniżeli społecznym, w zasadzie swojej koniecznym z rozwoju ludzkości wypływającym ruchem.

Zakrojona przez swoich fanatycznych zwolenników aż na miarę „umężczyźnienia" kobiety, dzisiejsza emancypacja kobiet nie jest bynajmniej w rozwoju świata zjawiskiem nawskroś nowem, w pewnej, czasami nawet dość jaskrawej formie, znały ją już niektóre wieki dawne, znane nam skądinąd ze swego umysłowego obskurantyzmu i moralnego upadku. Walka o równe mężczyźnie, towarzyskie, obyczajowe swobody dla kobiety szła prawie zawsze w parze z obniżeniem się lub też nawet z upadkiem moralności publicznej.

Pod tym względem walka o równouprawnienie kobiety niewiele się różniła od usiłowania, zmierzającego do zrzucenia z niej wszelkich, wybujałą swobodę obyczajów krępujących pęt moralnych. Jako taka, jako gloryfikacja żadnemi względami na płeć nieograniczonej, mężczyźnie równej, nadmiernie wybujałej swobody obyczajów emancypacja kobiet spotykała się zawsze z protestem zdrowszego odłamu przedstawicielek świata kobiecego.

Dobitnie a przekonywująco z tej strony podkreślono i w walce z źle pojętą sprawą kobiecą otwarcie przyznawano że ze względu na całą swoją psychikę kobieta nigdy nie będzie mogła pretendować do równej mężczyźnie swobody ruchów nawet w przyszłych, idealniejszych warunkach moralnych świata. Uznano tem samem niczem nieograniczoną, bezwzględną emancypację kobiet za rzecz niewskazaną „stawiając na jej miejsce poważnie ujętą, palącą dzisiaj kwestję kobiecą.

Emancypacja kobiet tem się różni od kwestji kobiecej, czem różni się zbytek od nędzy. W dzisiejszem życiu społecznem jest kobieta czynnikiem niewątpliwie upośledzonym i wszystkie uczciwe usiłowania ludzkie zmierzać powinny do usunięcia ciężkich, kobietę trapiących, społecznych bolączek.

Należyte uregulowanie, na podstawie i w związku z całą psychiką, kwestji pracy kobiet, sprawiedliwe wyrównanie praw zarobkowych i obywatelskich, otoczenie w życiu całem szeroko stosowaną opieką prawną fizycznej i duchowej indywidualności każdej kobiety — oto główniejsze z pojęć składających się na tak poważną zawsze kwestję kobiecą.

Kwestja kobieca jest ogólnoludzkiem zagadnieniem i w interesie ludzkości domaga się ona od nas swego najszybszego rozwiązania. Poświęcają jej dzisiaj swoje świetne pióra najtęższe umysły świata w tym celu i w tem przekonaniu, że matkom, żonom i siostrom naszym należą się słusznie narówni z nami sprawiedliwe, z ich psychiką zgodne prawa. K.

—:::—

ROBOTY KANALIZACYJNE PRZY UL. NARUTOWICZA.

Wobec rozpoczęcia robót kanalizacyjnych przy ul. Narutowicza zmniejszony został na tej ulicy ruch tramwajowy.

Linja Nr. 12 z dniem wczorajszym biegnie z Bałuckiego Rynku przez Nowomiejską, Plac Wolności, Pomorską, Nowo-Targową i Plac Dąbrowskiego, Narutowicza, Skwerową do dworca Fabrycznego. Zmiana ta ustanowiona została na okres prowadzenia na ul. Narutowicza robót kanalizacyjnych, co potrwa kilka tygodni. (b)

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH W JĘZYKU POLSKIM.

W niedzielę dnia 6 b. m. nabożeństwo w języku polskim, odprawione zostanie tylko w kościele św. Jana o godz. 12-ej w południe, przez pastora Kotulę.

Ostrzeżenie przed emigracją do Afryki Północnej

Wobec ukazania się w prasie ogłoszeń, dotyczących werbowania polskich robotników do Algieru, Tunisu i Marokka, Urząd Emigracyjny ostrzega, iż wiadomości powyższe podane zostały przez miejscową małą fabryczkę konfitur, nie angażującą pracowników bezpośrednio, lecz występującą rzekomo, jako przedsiębiorstwo informacyjne, które jednak, jak zostało urzędowo stwierdzone, nie dysponuje żadnemi posadami. Reagowanie na tego rodzaju ogłoszenia przez bezrobotnych naraża tylko na koszty materjalne, ogłaszający bowiem w odpowiedzi na zgłoszenia żądają nadesłania pewnych kwot pieniężnych, nie dając i nie mogąc dać żadnych gwarancyj wynalezienia pracy.

Urząd Emigracyjny komunikuje, iż widoki i warunki emigracji do Algieru, Tunisu i Marokka nie są dla wychodźców polskich pomyślne zarówno ze względu na warunki klimatyczne, jak i stan tamtejszego rynku pracy.

Urząd Emigracyjny wyjaśnia ponadto, iż moc obowiązująca konwencji polsko-francuskiej o prace nie rozciąga się na powyższe kraje i że położenie prawne pracownika polskiego jest tam inne niż położenie robotnika, przebywającego we Francji.

EGZAMINY DLA KANDYDATÓW NA FARMACEUTÓW.

Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy na stopień pomocnika aptekarskiego odbeda się w dniach 14 i 15 czerwca r. b. w Zakładzie Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Uniwersytetu Warsz.

Kandydaci do egzaminów winni złożyć w Sekretarjacie Studenckim (gmach Uniwersytetu) najpóźniej do dnia 26 maja podanie na imię Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej, życiorys, trzy fotografje, taksę egzaminacyjną (złotych 120), świadectwo szkolne (egzamin z łaciny w zakresie 6-ciu klas) i świadectwo, stwierdzające odbycie przepisanej praktyki aptekarskiej.

W OBRONIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Onegdaj w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych przy ulicy Aleje Kościuszki 21 odbył się wiec, zwołany w celu omówienia sprawy nieprzestrzegania 8-godzinnego dnia pracy w przedsiębiorstwach handlowych. Udział w nim wzięło około 500 osób. W wyniku ożywionej dyskusji powzięto rezolucję wzywającą zarząd związku do interwencji u władz, by skłoniły właścicieli przedsiębiorstw handlowych do przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. (p)

CIĄGNIENIE LOTERJI NA RZECZ KOŚCIOŁA W RADOGOSZCZU.

Z przyczyn niezależnych od komitetu ciągnienie loterji Odnowienia Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu pod Łodzią, wyznaczone zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej z dnia 7. XII. 1927 r. L. 11546/27 na dzień 6 maja r. b. przesunięte zostało na dzień 17-go czerwca r. b.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś o godzinie 6-ej po południu otwarcie zbiorowej wystawy znanego artysty malarza Józefa Hechta, urodzonego w Łodzi, który po ukończeniu studjów chwalebnie w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, zamieszkiwał najpierw w krajach skandynawskich, a od roku 1920 w Paryżu, gdzie jest członkiem Salonu Jesiennego w sekcji malarskiej i graficznej, po za tem członkiem Salonu „Tullieries", również honorowym członkiem Salonu w Madrycie oraz Salonu w Amsterdamie. Brał udział na wystawach stolic kontyngentu, Ameryki oraz Japonji.

Na dzisiejszym vernissage'u kulturalna Łódź będzie miała sposobność zapoznania się z głęboka i nawskroś oryginalna twórczością łódzkiego artysty, który przybył do naszego miasta w celach organizacji wystawy.

W dniu 3 maja r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka

ś. † p.

Marja Jarczyńska

przeżywszy lat 54.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 277 o godz. 6-ej dnia 5.V.28 r. do Katedry Św. St. Kostki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł.

O smutnym tym obrządku zawiadamia zrozpaczona

RODZINA.

Pod znakiem „Kastora" i „Poluksa".

Zjawiska niebieskie w maju.

W miesiącu maju niebo przybiera wygląd wiosenny. Na zachodnim horyzoncie znikają kolejno „zimowe" konstelacje, a na ich miejsce na wschodzie wyłaniają się nowe. Coraz to bardziej chyli się ku zachodowi rozległy gwiazdozbiór Woźnicy, z jasna biała gwiazdą Koza, zbliżają się do horyzontu dwie bliźniacze, jasne gwiazdy Kastor i Poluks. We wschodniej stronie nieba coraz to wyżej wznosi sie owal Korony Północnej z jasną gwiazdą Gerumą, wyłania się z pod horyzontu trójkat gwiazdozbioru Lutni z białą jasną gwiazdą Wagą oraz wschodzi rozległy krzyż konstelacji Łabędzia, widoczny na tle Drogi Mlecznej w okolicy w gwiazdy najbogatszej. O północy, tuż nad wschodnim horyzontem pojawia się gwiazdozbiór Orła z jasna czerwoną gwiazdą pierwszej wielkości Atair.

Z planet króluje na niebie Saturn, — wschodząc zaraz po zapadnieciu mroku, by świecić w ciągu całej nocy. Rozwija on teraz pierścienie, okalające ciało centralne. Łatwo go odszukać nad południowo-wschodnim horyzontem, nieco na lewo od Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy konstelacji Niedźwiadka. Merkury z planet najtrudniej dostrzegalny (w ciągu całego swego życia Kopernik nie widział go ani razu), w bieżącym roku daje się dostrzec najkorzystniej właśnie w końcu maja. Pojawia się on nad zachodnim horyzontem zaraz po zapadnieciu zmroku i jest widoczny jako jasna, imponująca silnym blaskiem gwiazda, od godz. 20 do 20 i pół. Wszystkie inne planety w tym miesiącu świecą w dzień, a więc pozostają dla nas niewidoczne.

Dnia 19 maja, o godz. 14 i pół nastąpi całkowite zaćmienie słońca w Polsce jednakże niewidoczne. Rdzeń cienia księżyca minie ziemię, przechodząc tuż nad kontynentem południowego Oceanu Lodowatego. Zaćmienie to, jako częściowe, będzie widoczne dla mieszkańców południowej półkuli.

Pełnia księżyca, przypadająca 4 maja przygasi wszystkie bledsze gwiazdy na niebie, odtąd też zacznie go ubywać, aż do chwili nowiu, który nastąpi dnia 19 b. m. W ciągu paru następnych wieczorów księżyc będzie się pojawiać wieczorem nad zachodnim horyzontem w postaci wąskiego jasnego rożka. Reszta jego tarczy, będzie również widoczna w mdłem oświetleniu t. zw. „świetle popielatem", pochodzącem z odbicia promieni słonecznych od powierzchni naszego globu. 24 b. m. księżyc osiągnie pierwszą kwadrę.

Na skrzydłach techniki ku komfortowi życia.

—:o:—

Szybkie tempo elektryfikacji Polski.

1130 tysięcy kilowatów zainstalowanych maszyn.

Ostatnio rozwój elektryfikacji w Polsce postępuje w bardzo szybkiem tempie, co spowodowane jest przedewszystkiem dążnością kraju do przeprowadzenia w szerokim zakresie elektryfikacji.

Ogólna moc zainstalowanych maszyn w Polsce obliczona była w końcu roku 1927 na 1130 tysięcy kilowatów, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim nasz stan posiadania w tej dziedzinie powiększony został o przeszło 25 procent.

Wobec rosnącego zapotrzebowania prądu elektrycznego, wyłoniła sie konieczność poczynienia nowych inwestycyj. To też szereg elektrowni przystępuje do znacznego powiększenia swego kapitału zakładowego.

Tak więc elektrownia okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem powieksza kapitał zakładowy z 7 i pół miljonów złotych do 10 miljonów:

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskiem powiększa swój kapitał zakładowy do 6 miljonów, wreszcie tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem powiększają swój kapitał zakładowy z 750 tysięcy złotych do jednego miliona zł.

Zasługuje na uwagę fakt, że w pierwszym kwartale bieżącego roku zarejestrowano 4 nowe spółki akcyjne o kapitale przeszło 6 miljonów złotych, zadaniem których jest elektryfikacja poszczególnych okręgów.

Największą żywotność przejawia okręg łódzki, gdzie sprawa elektryfikacji jest na najlepszej drodze. Koszta budowy elektrowni okręgowej, która dostarczy energji elektrycznej całemu okręgowi o długości 500 kilometrów przewodów oraz szeregu stacyj transformatorowych, obliczone są na 10 miljonów złotych.

Na cele elektryfikacji okręgu łódzkiego ma być uzyskana pożyczka przy pomocy Ministerstwa Robót Publicznych w kwocie 2 miljonów złotych.

Należy zauważyć, że pojemność rynku wewnętrznego jest bardzo znaczna i że wytwórczość nasza w tej dziedzinie daleka jest od zasnokojenia naszego rynku.

W ten sposób krajowa produkcja posiada ogromne możliwości rozwoju. Tak np. dotkliwie daje się odczuwać brak krajowej produkcji w dziale mierników elektrycznych, jak amperomierzy, woltomierzy i t. p. W dziale maszyn elektrotechnicznych posiadamy zaledwie trzy fabryki, w dziale aparatów tylko 5 fabryk, które tylko częściowo mogą zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego.

—:o:—

Problem dostawy zdrowego mleka dla Łodzi.

Doniosłą inicjatywą Starostwa zajął się specjalny komitet.

Z inicjatywy wydziału powiatowego starostwa łódzkiego wszczęta została akcja dotycząca dostawy zdrowego mleka dla Łodzi. Wczoraj w lokalu Starostwa przy ul. Piotrkowskiej 100 konferencja, w której udział wzięli pp. starosta Rżewski jako przewodniczący, przedstawiciel centralnego związku kółek rolniczych p. Barański, dyr. państwowego zakładu badania żywności, Kepiński, inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstaedt, ławnik Adamski, naczelnik wydziału statystycznego Rosset, kierownik oddziału zaopatrywania miasta p. Leśniczak i inni.

Obrady zagaił starosta Rżewski, wskazując na doniosłość sprawy, rozpatrzeniu której poświęcona została konferencja.

Referat wygłosił naczelnik Rosset, podając szereg danych statystycznych, dotyczących śmiertelności niemowląt, spowodowanej spożywaniem niezdrowego mleka.

Przedstawiciel związku kółek rolniczych zapoznał zebranych ze sposobami zaopatrywania miast w zdrowe mleko za granicą. Istnieją tam wielkie mleczarnie miejskie, które dostarczane sobie mleko homogenizują i pasteryzują i w tej postaci dostarczają konsumentom. Tego rodzaju mleczarnie, zdaniem mówcy, należałoby powołać do życia w Łodzi.

Starosta łódzki wskazał, że Magistrat m. Łodzi winien zainteresować się sprawą dostarczenia zdrowego mleka mieszkańcom Łodzi, a przedewszystkiem dzieciom. Kierownictwo akcji zaopatrywania ludności w zdrowe mleko winno spoczywać w rękach przewodniczącego wydziału opieki społecznej. Magistrat zaś powinien do budżetu swego wstawić odpowiednie kwoty przeznaczone na ten niezbędny cel.

W wyniku dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu starosty łódzkiego, wybrany został komitet wykonawczy w następującym składzie: ławnik Purtal, przewodniczący, ławnik Adamski, inż. Wróblewski i Rajski z centralnego związku kółek rolniczych, p. Zietalski z powszechnej spółdzielni spożywców. Wybrana też została komisja propagandowa, której zadaniem będzie wzbudzenie zainteresowania społeczeństwa dla sprawy dostarczania miastu zdrowego mleka przez organizowanie odczytów, seansów filmowych i propagandę prasową. (p)

—:::—

ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY 3-go MAJA.

Komitet zbiórki na dar narodowy 3-go Maja informuje, że kwesta, jaka się odbyła w dniu 3 maja powtórzona zostanie w niedzielę, dnia 6 b. m. Kwestarze zbierać będą ofiary do puszek na ulicach miasta, w lokalach publicznych oraz przy stolikach na rogach ulic.

Kwestarze czynni w dniu 3 maja proszeni są o zgłoszenie się w sobotę tj. 5-go po odbiór nowych puszek.

Komitet dyżurować będzie bez przerwy w lokalu Banku Polskich Kupców, ul. Piotrkowska 113, tel. 195.

WYSTAWA ŁOWICKA.

W czasie od 19 maja do 3 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Macierzy Szkolnej (Krak. Przedm. 7) wystawa łowicka, mająca stanowić niejako pokaz strojów czterech pokoleń łowickich oraz całej twórczości ludu łowickiego. Wystawa zawierać będzie prócz tego piękna kolekcję łowickiej sztuki ludowej, zakupiona dla organizowanego obecnie muzeum w Katowicach.

Zdrojowisko
Piszczany
Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przez wydzielanie chorobowych składników przy reumatyzmie, łachias, podagrze, chorobach kobiecych. Pierwszorzędne pomieszczenie w Thermia-Palace (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczańskie od Kc. 45 wyż. Wspaniałe położenie nad rzeką karpacką Wag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacery na plaży, tennis.
Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Zmiany służbowe w Urzędzie Wojewódzkim.

Minister spraw wewn. zamianował dr. Zygmunta Gutka, urzędnika I kat. VI st. służb. inspektorem wojewódzkim urzędu woj. m. Łodzi.

P. Kazimierza Kozłowskiego, urzędnika I kat. VI st. służ. — radcą wojewódzkim urzędu woj. w Łodzi.

P. Jana Wallasa, kierownika starostwa w Łasku — prowizorycznym starostą w Łasku w VII st. sł.

P. Stanisława Szera, urzednika I kat. VII st. służb. — referendarzem w VII st. służb. starostwa grodzkiego w Łodzi.

P. Mieczysława Syske, prowizorycznego urzędnika I kat. VII st. służb. — prowizorycznym referendarzem w VII st. sł. urzędu woj. w Łodzi.

P. Eryka Hałaczkiewicza, urzędnika II kat. VII st. służb. — asesorem w VII st służb. urzędu woj. w Łodzi.

Minister rolnictwa przeniósł p. Stanisława Kaczorowskiego, inspektora majątków państwowych w VI st. służb. przy urzędzie woj. w Łodzi do urzędu woj. w Białymstoku.

WIZYTACJA KASY CHORYCH W ŁODZI.

W dniu 3 maja bawił w Łodzi delegat Ministerstwa Spraw Wewnetrznych dr. Senczyc, który w towarzystwie członków zarzadu Kasy Chorych m. Łodzi zwiedzał urzadzenia tej instytucji.

Dr. Senczyc stwierdził, że w dziedzinie budownictwa Kasa Chorych poczyniła znaczne postepy. Po za tem dr. Senczyc wziął udział w posiedzeniu komisji finansowo-gospodarczej Kasy Chorych m. Łodzi, na którem rozpatrywano szkice nowego pawilonu sanatorjum w Tuszynku obliczonego na 300 łóżek.

W wyniku dyskusji zaakceptowana zasadnicze dezyderaty Kasy Chorych w sprawie budowy drugiego pawilonu w Tuszynku. (p)

OSOBISTE.

B. długoletni sekretarz i dyrektor teatru polskiego w Łodzi, ostatnio referent Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi, p. Włodzimierz Maliszewski, z dn. 1 maja r. b. przeszedł na emeryturę.

Pobór rocznika 1907.

Jutro komisje poborowe nie urzedują.

Dziś winni stawić się przed komisją Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery P. R. S. T. U. W. Z. Ż.

Przed komisją poborową przy ul. Ogrodowej 34 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery K. L. i Ł.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35-B (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Z obszaru powiatu łódzkiego winni stawić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 187 poborowi ze Zgierza o nazwiskach na litery R. S. T. U. W. Z. Ż. (b)

Wagony kolejowej obrony przeciwgazowej.

Ministerstwo Komunikacji przy udziale Ligi Obrony Powietrznej Państwa prowadzi akcje szkolenia kolejarzy w obronie przeciwgazowej. W tym celu poszczególnym dyrekcjom kolejowym przekazane zostana specjalnie skonstruowane wagony obrony przeciwgazowej.

Wagony tego typu już wyruszyły w droge do poszczególnych dyrekcyi kolejowych. Wykonane zostały one według projektu inż. Stecewicza z Bydgoszczy, a wyekwipowane pod fachowem kierownictwem kpt. Misińskiego.

Zadaniem ich bedzie praktyczne szkolenie służby kolejowej w zakresie obrony przeciwgazowej. Jeden z wagonów nadejdzie wkrótce do dyrekcji kolejowej węzła łódzkiego.

WIECZÓR HUMORU U HARCERZY.

Dziś, o godz. 19 m. 30 staraniem drużyny harcerskiej im. Wł. Jagiełły odbędzie się w lokalu Z. O. Z. H. P. „wieczór humoru", połączony z częścią koncertową z łaskawym współudziałem p. Andrzejowskiej (śpiew), p. Brzezińskiej (akompanjament) oraz p. Hencza (cytra).

Zjazd i wystawa elektryczna

odbędzie się w Toruniu w czerwcu r. b.

Na początku czerwca r. b. w Toruniu rozpocznie się zjazd Związku Elektrowni Polskich, podczas którego otwarta będzie pierwsza w Polsce okrężna wystawa elektryfikacyjna.

Zjazd taki i wystawa, w tych czasach kiedy gros zainteresowania kierujemy na zagadnienia gospodarcze, przestaje być wydarzeniem tylko instytucji, która go inicjuje, lecz staje się sprawą całego kraju. Szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienia elektryfikacyjne Polski, która pod tym względem wiele jeszcze ma do zrobienia, by dorównać zachodowi Europy.

Zważmy: Według obliczeń produkcja energji elektrycznej w Polsce w r. 1926 wynosiła 66 kilowatogodzin na mieszkańca. Jeżeli jednak nie uwzględnimy produkcji Górnego Śląska, jako ośrodka pod tym względem wyjątkowego nietylko w Polsce, ale wogóle w Europie, okaże się, że właściwie na mieszkańca przypada u nas tylko 27 kilowatogodzin energji elektrycznej. Tymczasem we Włoszech produkcja jej sięga do 200, we Francji do 290, w Stanach Zjednoczonych do 630, a w Szwajcarji do 1010 kilowatogodzin na mieszkańca. A przecież stopień elektryfikacji jest oznaką umiejętności gospodarowania posiadanemi bogactwami naturalnemi, oznaką postępu kulturalnego społeczeństwa.

Prawda, że istnieje u nas około 500 publicznych zakładów elektrycznych, większość z nich jednak wegetuje lub nie przedstawia większej wartości; widać to choćby z tego, że 120 zakładów należących do Związku Elektrowni Polskich wytwarza przeszło 95% całkowitej produkcji energji elektrycznej, podczas gdy znaczna większość, bo 380 zakładów, resztę, t. j. zaledwie niecałe 5%.

Związek Elektrowni Polskich wobec takiego stanu rzeczy, jako organizacja społeczno-gospodarcza, postanowił przystąpić do wzmożonej propagandy na rzecz zwiększenia u nas konsumpcji energji elektrycznej. Tegoroczny zjazd elektrowni, jak wspomnieliśmy, odbędzie się w Toruniu. Omówi on szereg spraw dotyczących gospodarki elektrycznej w Polsce, jak: sprawę racjonalizacji gospodarki w przedsiębiorstwach komunalnych, uprawnień rządowych na nowe elektrownie, zorganizowania doradztwa dla elektrowni, współpracy elektrowni parowych i wodnych, taryfy za prąd i t. d.

Wraz ze zjazdem otwarta będzie pierwsza w Polsce okrężna wystawa elektryfikacyjna ku propagandzie stosowania energji elektrycznej. Wystawa, objeżdżając większe miasta polskie, pokaże możliwości zastosowania elektryczności np. w pokoju kąpielowym, kuchni, jadalni, sypialni, do potrzeb drobnego przemysłu i rolnictwa, przy oświetlaniu witryn wystawowych, reklamie i znakach świetlnych. Po za tem wzorem zagranicy myśli się o zorganizowaniu „festivalu światła elektrycznego" podczas którego iluminowane będą wybitniejsze architektoniczne budowle.

Wreszcie na wystawie znajdzie się miejsce na krajowy przemysł elektrotechniczny, który zatrudnia już około 10.000 ludzi i coraz bardziej rynek polski uniezależnia się od zagranicy.

Potworna zemsta odpalonego konkurenta.

Krwawa tragedja w Koninie.

Z Konina donoszą:

Miasto wzruszone zostało krwawem zajściem, którego ofiara padły dwie osoby. Tło i przebieg tragedji są następujące:

Niejaka Józefa Orenc zakochała się w przystojnym Niesiołowskim, młodzieńcu lat 23. Zrazu była nim zachwycona. — Wkrótce się jej jednak znudził. Przestała darzyć go swą przychylnością. Wolała bowiem człowieka starszego.

W Niesiołowskim zawrzała krew. Zaprzysiągł zemstę. I wykonał swój zamiar: poprosił swoją byłą narzeczoną na rozmowę w cztery oczy i po wywołaniu awantury zadał dziewczynie 16 ran nożem. Po dokonaniu ohydnego czynu zbiegł do lasu i tam się powiesił.

Ofiara nieobliczalnego młodzieńca walczy ze śmiercią w szpitalu.

POSIEDZENIE DELEGACJI WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie Delegacji Wydziału Gospodarczego.

Porządek dzienny przewiduje między innemi sprawy, dotyczące inwentarza, zatwierdzenia uchwał Komisji Kontraktowo Zakupowej oraz sprawę zatwierdzenia przepisów, dotyczących dzierżawy kiosków, karuzeli i innych urządzeń rozrywkowych.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 5 po poł. w pierwszym a o godz. 5.30 w drugim terminie odbeda się dalsze obrady zebrania członków Ogniska Zw. P. N. Sz. P. Na porządku dziennym uzupełniające wybory do Zarządu.

ZJAZD W POZNANIU.

W niedzielę, dnia 6 maja r. b. odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów na okręg Wielkopolski, w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalerskiej 8, o godz. 10 przed południem.

WYKŁADY POWSZECHNE.

W sobotę, dnia 5 maja r. b. prof. St. Kaczkowski wygłosi w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 46 odczyt na temat „Bem a wojna". Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem.

Powyższy odczyt jest jednym z odczytów, składających się na cykl wykładów popularnych, organizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerokich sfer pracujących.

Wejście na odczyt wynosi 10 groszy, zaś bezrobotni — za okazaniem legitymacji — za wejście nie płacą.

Projekt wystawy

p. n. „Człowiek zdrowy i chory"

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica widząc w organizowaniu wystaw przyrodniczych jeden z najskuteczniejszych środków popularyzowania nauk przyrodniczych, zamierza urządzić z końcem maja r. b. wystawę p. t. „Człowiek zdrowy i chory".

Ze względu na doniosłe znaczenie kulturalne i pedagogiczne każdej wystawy, a tembardziej wystawy, której tematem jest organizm człowieka, nie należy wątpić, że akcja ta znajdzie poparcie odnośnych władz, instytucyj i każdej jednostki zainteresowanej przedmiotem.

Tylko przy pomocy całego społeczeństwa, a szczególnie lekarzy, dentystów, instytucyj, zarządów szpitali, sanatorjów, zdrojowisk właścicieli aptek, składów aptecznych, firm i wytwórni artykułów, mających jakikolwiek związek z anatomją, patologją człowieka, higjeną, gimnastyką i sportem można będzie stworzyć wystawę godną półmiljonowego miasta.

Nie mając możności bezpośredniego dotarcia do wszystkich posiadaczy eksponatów, Towarzystwo Przyrodnicze za pośrednictwem naszem zwraca się do wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie swego współudziału w wystawie i podanie spisu eksponatów do dnia 15 maja r. b. pod adresem: Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica, Łódź, Nowo-Targowa nr. 24.

Z SEKCJI DO WALKI Z JAGLICĄ.

Według danych Wydziału Zdrowotności Publicznej działalność Sekcji da Walki z Jaglicą od dnia 15 kwietnia do dnia 1 maja r. b. przedstawiała się następująco: do Sekcji zgłosiło się celem zbadania 211 osób (124 chrześcijan i 87 żydów). Zarejestrowano świeże zachorowania u 9 osób, zaś dawniejsze — u 20 osób. Opatrunków dokonano 134.

Liczba zgłoszeń w okresie sprawozdawczym w porównaniu z okresem od 1 do 15 kwietnia r. b. wzrosła o 27 osób.

RURY kamionkowe
do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
Dębowa 3, tel. 42-82.

ECHA ARESZTOWANIA B. INSPEKTORA SKARBOWEGO.

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu b. inspektora skarbowego Stefana Wilewskiego.

Jak nas informują, aresztowany Stefan Wilewski pełnił funkcje inspektora skarbowego I urzędu akcyz i monopoli państwowych w Warszawie i tam też został aresztowany. Wiadomość ta nie dotyczy zatem m. Łodzi.

POŻAR PRZY UL. GŁÓWNEJ.

Wczoraj w posesji przy ul. Głównej 42 będącej własnością Dawida Szałdajewskiego, z niewykrytej przyczyny zapaliła się szopa, zapełniona staremi deskami. Ogień, rozszerzający się szybko, jął zagrażać sąsiednim zabudowaniom. Zawezwana straż ogniowa ogień stłumiła. (p)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epstejna, ul. Piotrkowska 225, M. Bartoszewicza, ul. Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfeina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (p)

Wiadomości radjofoniczne.

STACJA RADJOFONICZNA MOTALA ZMIENIŁA FALE.

Szwedzka wielka centralna stacja radjofoniczna Motala, która dotychczas nadawała na fali 1325 m., od kilku tygodni zmieniła falę na 1375 m. Zmianę tę spowodowały interferencje z kilkoma stacjami niemieckiemi, moc których została w ostatnich czasach znacznie zwiększona, a fale tych stacyj były dość zbliżone.

SILNA RADJOSTACJA W FINLANDJI.

W krótkim czasie rozpoczną się próby nadawcze nowej silnej 20 kw. radjostacji Lathe, na fali 1525 m. Próbne koncerty nadawane będą z płyt gramofonowych. Speaker zapowiadać będzie po fińsku i po niemiecku. Próbne koncerty odbywać się będą o godz. 19.00 Znak wywoławczy stacji MEZ.

70 STACYJ NADAWCZYCH W ROSJI.

56 stacyj radjofonicznych posiada obecnie Rosja sowiecka. W budowie znajduje się dalszych 13 stacyj. Rząd sowiecki, doceniając znaczenie radjofonji dla propagandy bolszewickiej, asygnuje wielkie sumy na rozbudowę radjofonji na terenach Rosji. W Polsce słyszy się niezbyt dużo stacyj sowieckich, tłumaczy się to tem, iż stacje nadawcze rozrzucone są po olbrzymim terenie Rosji Europejskiej i Azjatyckiej, siła zaś ich rzadko przekracza kilka kilowatów. Najlepiej słyszy się w Polsce stacje: w Leningradzie, na fali 1.000 m. i stacje im. Kominternu w Moskwie na fali 1.450 m. W niedalekiej przyszłości stacja im. Kominternu w Moskwie ma być zwiększona w sile do 100 kw. w antenie.

JAK W AUSTRALJI WYKORZYSTUJĄ RADJO.

Australijskie ministerstwo poczt i telegrafów dało zezwolenie na połączenie radjofoniczne pomiędzy daleko od siebie zamieszkałymi leśniczymi i borowymi, aparatami nadawczemi i odbiorczemi, z powodu odludnych miejsc zamieszkania, nieraz setki kilometrów od siebie odległych.

RADJO W LOTNICTWIE POLSKIEM.

Ministerstwo Komunikacji, jak wiadomo, ma zamiar wyposażyć wszystkie lotniska żeglugi napowietrznej w krótkofalowe stacje nadawczo-odbiorcze. Montowanie pierwszych dwóch stacyj w Warszawie i we Lwowie dobiega końca, tak, że już niedługo rozpoczęte zostaną próby nadawania i odbiór na tej przestrzeni. Od wyników tych prób zależeć będzie, czy i kiedy pozostałe lotniska otrzymają takie same urządzenia radjowe.

Stacje te służyć będą nietylko do wzajemnego porozumiewania się lotnisk, ale i do podawania wiadomości meteorologicznych i wskazówek pilotom, znajdującym się na aparatach podczas podróży. Zastosowanie radja zwiększy w dużym stopniu bezpieczeństwo tak popularnej dziś podróży napowietrznej.

Kurjer Sportowy

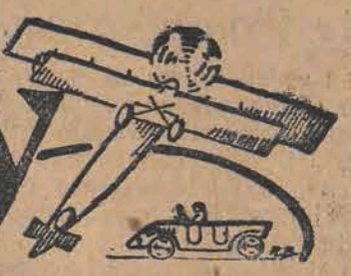

Ankieta w sprawie polskich zabaw i gier ruchowych.

Jesteśmy narodem, posiadającym piękną i bogatą rodzimą tradycję we wszystkich działach kultury. Mało jednak mamy skłonności do badania tej tradycji, a najmniej bodaj — do pielęgnowania tych jej elementów, które dadzą się pogodzić z wymaganiami życia nowoczesnego. Jednym z jaskrawszych przykładów tej karygodnej obojętności na skarby rodzimej cywilizacji, jest bezwątpienia nasz stosunek do staropolskich zabaw i gier ruchowych. U wielu narodów Zachodu ogłoszono o tym przedmiocie szereg poważnych dzieł naukowych, a prastare gry, pieśni i pląsy uczyniono niezbędną częścią składową narodowego wychowania. U nas dążność podobna już zapoczątkowana; na przeszkodzie jej wszakże stoi nie znajomość znacznej części własnego w tej dziedzinie bogactwa. Dla częściowej choćby poprawy tego stanu rzeczy, póki czas — póki resztki tradycji nie zatoną w powodzi cudzoziemczyzny, ogłaszamy niniejszą ankietę. Prócz wspomnianego celu — unarodowienia naszego wychowania fizycznego — ma ona do spełnienia niemniej ważne zadania naukowe. Pomoże nam wyświetlić nie jasną jeszcze w wielu szczegółach genezę zabaw, ich związki z całością kultury narodowej nieraz zamierzchłych wieków, ich wędrówki i przemiany pod wpływem zmiany środowiska i t. p.

Najusilniej tedy wzywamy na pomoc przedewszystkiem inteligencję, stykającą się z ludem: duchowieństwo, nauczycielstwo, lekarzy i in. Niemniej pożądane będą własne lub cudze, lecz w miarę możności dokładnie spisane wspomnienia członków starszej generacji. Także szkolne reminiscencje są cenne, o ile odnoszą się do czasów, gdy młodzież grywała w palanta, ekstrę, metę i t. p., kierując się wyłącznie tradycją (przed wcieleniem gier w program zajęć szkolnych).

Oto główne zagadnienia, na które prosimy o odpowiedź:

1. Kiedy (rok) i gdzie (miejscowość, powiat, województwo) odpowiadający czynił swe spostrzeżenia?

2. Uczestnicy opisanej zabawy lub gry: ich wiek, płeć, narodowość, warstwa społeczna.

3. Czy dana zabawa (gra) ograniczona do pewnego sezonu? Jeśli tak, do którego? Ewentualne jej połączenie z obrzędem ludowym dorocznym, świętem kościelnem, obrz. weselnym i t. p.

4. Ewentualny charakter obrzędowy samejże zabawy lub gry (zwłaszcza przy grze zaczynającej sezon, lub wchodzącej w skład wymienionych pod 3 uroczystości).

5. Teren zabawy (gry): izba, podwórze, pole, droga, las i t. p. i przybliżone wymiary przestrzeni, na której ona się rozgrywa. Miejsca na tym terenie, posiadające szczególne znaczenie (mety, gniazda etc.), ich nazwy, wymiary, stosunek wzajemny.

6. Ewentualne przybory (kijki, krążki, kamyki, kostki, piłki etc.), ich nazwy, opis, sposób sporządzania (np. szycie lub toczenie piłek).

7. Ilość uczestników, ewt. podział na drużyny (partje), hierarchja graczy i odnośne nazwy (np. matka, bachory, gęsi, wilk etc.).

8. Sposób wyboru drużyn, lub graczy o odmiennych rolach (odliczanie z pomocą wierszyków, wymierzanie na kiju etc).

9. Przebieg zabawy (gry), opisany zwięźle lecz jasno, tak, aby czytelnikowi umożliwić dokładne jej odtworzenie. Prosimy nie pomijać żadnej nazwy, formułki (djalogu), piosenki i t. p., oraz zachować właściwości gwary ludowej, nie wyłączając wyrażeń mniej przyzwoitych.

Uwagi. Ankieta nasza ma za zadanie zbadanie zabaw o formie ustalonej tradycją. Nie należą tu zatem proste zabawy naśladowcze (w szkołę, pociąg, kuchnię etc.) o zmiennej nieraz postaci, zależnej od wrażeń, działających chwilowo na wyobraźnię dziecięcą. Odpadną też świeże nabytki obce, jak piłka nożna, tenis, koszykówka etc. Dalej odpadną wszelkie elementy (więc choćby rodzime) wyuczone w szkole. Natomiast polskości naszego materjału nie należy traktować zbyt ciasno etnograficznie. Elementy polskie, ruskie, białoruskie, litewskie, a nawet niemieckie i żydowskie, przedewszystkiem z obszaru dzisiejszej Rzeczypospolitej, lecz i z dawniejszych jej prowincyj oraz z terenów emigracyjnych, tak silnie zazębiają się wzajemnem oddziaływaniem w ciągu długich stuleci, że wszystkie stanowią niezbędną podstawę do badań nad tą częścią polskiej kultury.

Nawet drobne przyczynki do stanu naszej wiedzy w tym zakresie mogą okazać się cennemi. Odpowiadający też nie powinien się zrażać tem, że zaobserwował choćby jedną tylko zabawę, ani niedokładnością opisu wyszłej z użycia gry, podanej ze wspomnień jakiegoś staruszka. W każdym razie jednak pożądany spis zabaw (gier), uprawianych w danej miejscowości. Przy nazwach interesujące będzie ich tłumaczenie przez lud, niemniej ew. nazwy dwojakie jednej i tej samej gry.

Bardzo pożądane też są rysunki, przedstawiające teren zabawy (gry), ustawienie uczestników, przybory etc. oraz nuty piosenek, śpiewanych przy grze. Niemniej użyteczne będą też okazy przyborów, wyrabianych przez samychże uczestników.

W razach wątpliwości, czy dana zabawa (gra) jest ruchowa, korzystniej będzie podać jej opis na wszelki przypadek. Granice bowiem ruchowych i nieruchowych elementów są nieraz niepewne, co więcej zaś w ciągu ich wędrówek, z kraju do kraju, czy z okolicy do okolicy, zamiana z ruchowych na nieruchowe i odwrotnie nie należy do rzadkości.

Wielkiem ułatwieniem pracy, przy gromadzeniu tego materjału, będzie posługiwanie się podręcznikiem prof. E. Piaseckiego (Zabawy i gry ruchowe, wyd. 3, Lwów — Warszawa, Książnica Atlas, 1922), zawierającym cały znany dotąd dorobek polski. Pominąwszy nieco elementów obcych (Nr. 87 — 92, 121, 133), uważny czytelnik łatwo się zorjentuje, czy obserwowana przezeń zabawa lub gra jest jeszcze nieopisana: w takim razie dokładny opis konieczny. Jeśli zaś nowo zaobserwowanemi są tylko pewne szczegóły (okolica inna, niż podano w podręczniku, inne nazwy, formuły, piosenki, przybory, inny wiek, lub płeć uczestników, różnice w przebiegu gry i t. p.), wystarczy wówczas dokładne powołanie się na podręcznik (nazwa opisanej tam gry, numer, stronica) i przytoczenie zauważonych różnic.

Materjały prosimy skierowywać do Dyrekcji Studjum Wychowania Fizycznego Uniw. Pozn., Poznań 3. Park Wilsona, z dopiskiem: „Ankieta", możliwie rychło, najpóźniej zaś do 1 września 1928. Będą one opracowywane pod osobistem kierownictwem prof. E. Piaseckiego. Cenniejsze przyczynki ogłosi się drukiem w całości, lub w obszernem streszczeniu, na łamach miesięcznika „Wychowanie Fizyczne", lub w „Pracach Nauk. Studjum W. F. Uniw. Pozn." Ankieta jest finansowana z zasiłku Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Warszawie.

Przed walką na pięści o mistrzostwo Europy.

Mistrz Europy w boksie wagi ciężkiej, Paolino, został wyzwany do walki o mistrzostwo przez Włocha Bertazolo. Spotkanie powyższych, oczekiwane z ogromnem napięciem i zaciekawieniem, odbędzie się w dniu 1-ym lipca roku bież. w San Sebastian. (h)

Kalendarzyk sportowy.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się dość ciekawie, szczególnie w piłce nożnej. Olbrzymia ilość zawodów oraz równość przeciwników z wyjątkiem meczu Legja — Turyści, dają te pewność, że mecze będą interesujące. Również interesujący będzie mecz Legji z Turystami, gdyż jak wiadomo w ubiegły czwartek Legja pokonała Wisłę w stosunku 1:0, a zatem jej dotychczasowa forma jest naprawdę sztuką gry w piłkę nożną.

Kalendarzyk imprez piłkarskich oraz innych gałęzi sportu podajemy poniżej:

Dziś: na boisku ŁKS. godz. 10.30 mecz o mistrzostwo ŁKS. I b. — Hakoah: na boisku ŁKS godz. 14,30 przedmecz ŁKS II — Hakoah II, mistrzostwo; na boisku przy ul. Wodnej godz. 16,30 Szturm — TUR, mistrzostwo kl. B; na boisku WKS, godz. 16,30 Hasmonea — Policyjny, mistrzostwo kl. B.

Jutro: na boisku w Zgierzu, godzina 16,30 Sokół II — Radogovia, mistrzostwo kl. B.; na boisku w Zgierzu, godz. 11 rano TUR — Orlę; na boisku w Pabjanicach, godz. 16,30 Sokół — Jedność; na boisku w Zduńskiej Woli, godz. 15 Sokół — Burza; na boisku przy ul. Wodnej, godz. 11 rano Widzew — ŁTSG, mistrzostwo kl. A.; na boisku przy ul. Wodnej, godz. 9, Widzew II — ŁTSG II, mistrzostwo kl. B. na boisku WKS, godz. 11 rano Union — WKS, mistrzostwo kl. A; na boisku WKS godz. 9 rano przedmecz Union II — WKS II.; na boisku w Pabjanicach, godz. 11 rano PTC — Turyści Ib mistrzostwo; na boisku w Kaliszu, godz. 12 Prosna — Sokół, mistrzostwo kl. A: na boisku w Chojnach. SSKM — Sztern, godz. 16,30, mistrzostwo kl. B.; na boisku Odrodzenia Siła — Odrodzenie, godz. 11 rano; na boisku ŁKS, godz. 16, mecz międzymiastowy pomiędzy drużynami Głuchoniemi — Kraków — Łódź; na boisku WKS, godz. 16,30 Turyści — Legja.

Kolarstwo.

Jutro na szosie Krzywie — Stryków międzyklubowe wyścigi kolarskie organizowane przez „Hejnał". Start o godz. 9 rano.

1) Bieg otwarcia 20 klm. 2) bieg główny na 30 klm. 3) bieg juniorów na 15 klm. 4) bieg turystyczny na 10 klm. Wpisowe 3 złote.

—

Sekcja motocyklowa S.S. Union wyjeżdża na wyścigi motocyklowe na szosie 290 klm. Kierunek Warszawa. Wyjazd godz. 6 rano z lokalu Unionu.

—

Sekcja kolarska ŁKS wyjeżdża na wycieczkę do Zgierza — Strykowa — Brzezin i zpowrotem do Łodzi. Dystans 64 klm. Wyjazd godz. 8 rano z lokalu ŁKS.

—

Sekcja kolarska Makkabi urządza wycieczkę do Piątku i Kutna. Dystans 120 klm. Zbiórka i wyjazd z lokalu o godzinie 6 rano.

Pokazy gimnastyczne.

Jutro o godz. 5 po południu w sali Filharmonji „Siła" urządza wielkie propagandowe zawody gimnastyczne z udziałem wyborowej drużyny z Niemiec.

Lekka - atletyka.

Miast ogłoszonego kalendarzykiem sportowym dwumeczu, odbędą się o godz. 10 — 11 rano na boisku ŁKS. jutro zawody lekko-atletyczne organizowane przez ŁKS. dla członków ŁKS. i wszystkich chętnych niezrzeszonych.

Siatkówka i koszykówka.

Dalsze gry na fundusz olimpijski w piłkę siatkową i koszykową odbędą się w sobotę o godz. 3.30 po poł. i w niedzielę o 10.30 rano na boisku szkoły im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 40. W razie niepogody imprezy w siatkówkę odbędą się w sali przy ul. Zagajnikowej w oba dni o godz. 4 po poł.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota: Skrzypkowska — Rothertowa Orzeszkowa — Krygerowa, Prysewicz — PSPA., Szczaniecka — Sobolewska, Absolwenci — Kopernik w koszykówkę: Piłsudski — Absolwenci, Zimowski — Ośrodek W. F., PSHM. (Księży Młyn) — Włókiennicza.

Niedziela: TUR. — Rothertowa, Seminarjum Nauczycielskie — Krygerowa, Szczaniecka — Orzeszkowa. Oświata — Piłsudski, Kopernik — Włókiennicza, w koszykówkę: Włókiennicza — Ośrodek W. F., Braun — Absolwenci.

Sporty fantastyczne.

Obok sportów właściwych, rozwijają się sporty ekscentryczne. Spacer pieszo lub na rowerze dookoła ziemi należy już do banalnych eksperymentów, które nie budzą ani ciekawości i zainteresowania w tłumie ani też nie zadawalniają indywidualnego sportowca.

W czasach ruchliwości powojennej i manii przenoszenia się z miejsca na miejsce uzyskują prawo obywatelstwa czyny sportowe bardziej oryginalnego i niecodziennego charakteru.

Tak np. jeden z żądnych rozgłosu Belgijczyków postanowił zadziwić swych rodaków, podejmując się obejść pieszo całą Belgję z bębnem na pasie i wybijając do taktu marsza. Obywatel Leroi z Lyonu wpadł na niemniej, a może bardziej ekscentryczny pomysł przewędrowania całej Francji w... worku. W drodze znajdują się jeszcze dwaj Kanadyjczycy, którzy wyruszyli w podróż po Europie, przyczem jeden z nich obowiązkowo musi spoczywać w taczce, którą drugi pcha przed sobą.

Pewną sławę wśród gapiów paryskich i lekarzy (!) zdobył sobie p. Dupuis z zawodu tapicer, który dwadzieścia razy zrzędu wszedł i zeszedł po schodach na wieżę Eiffla, nie zatrzymując się ani na minutę. Lekarze zainteresowali się tym fenomenem, który ma nielada wytrzymałe serce i płuca.

—:o:—

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 10.

I. Wzywa się na dzień 9 maja r. b., o godz. 19 do lokalu Ł.Z.O.P.N. (Piotrkowska 150) następujących graczy: Bonczy (R.T.S. Widzew), Doradziński (P.T.C.), R. Hilpert (S.S. Union), H. Strzelczyk (Orkan), A. Michalski (Kl. Turystów), Pogodziński (Ł.T.S.G.).

II. Karze się graczy: Wyczechowskiego (Rapid), ostra nagana za niesportowe zachowanie się na boisku; B. Hille (Ł.T.S.G.)—ostra nagana za grę faul; Dobrowskiego—2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 7 maja do 20 maja włącznie za umyślne kopnięcie gracza.

Zarząd Wydziału Gier i Dyscypliny.

Najszlachetniejszy i jedynie prawdziwy
COGNAC
Joseph Gallin - Martel
rok założenia 1819.

EXPRESS HANDLOWY

Na drodze do kredytu długoterminowego.

Poważny rozwój wkładów i kredytów krótkoterminowych.

ex) Gospodarstwo nowoczesne jest już i staje się coraz więcej gospodarstwem kredytowem, to jest takiem, w którem przedsiębiorca operuje kapitałem pożyczonym. W Polsce, jako kraju rolniczym i to z przewagą drobnego rolnika, operacje kredytowe nie odgrywają tak wielkiej roli, jak na zachodzie, niemniej posiadają one duże znaczenie dla gospodarstwa, szczególnie dla przemysłu, a rozwój ich jest najczulszym barometrem sytuacji gospodarczej. Znaczenie operacyj kredytowych dla gospodarstwa Polski rośnie zresztą ustawicznie z powodu, że wieś potrzebuje, czy to na przeprowadzenie reformy rolnej, czy przedewszystkiem na zintensyfikowanie produkcji, znacznych kapitałów, po które zwraca się do instytucyj kredytowych wobec niewystarczającej kapitalizacji w gospodarstwach rolnych.

Ogłoszone w ostatnich zeszytach „Wiadomości Statystycznych" zestawienia wkładów i kredytów krótkoterminowych, w instytucjach kredytowych w Polsce za rok 1927 pozwalają nam zorjentować się w rozwoju kredytów na cele obrotowe. Przytoczone tutaj dane są nieco skorygowane w porównaniu z danemi Głównego Urzędu Statystycznego, a mianowicie wprowadzone zostały sumy z zatwierdzonego świeżo bilansu netto Banku Rolnego.

Wkłady stanowią podstawę operacyj bankowych, z nich bowiem przeważnie czerpią banki środki na akcję kredytową, a równocześnie są one wskaźnikiem wzrostu pogotowia klasowego przedsiębiorstw (wkłady czekowe i rachunki żyrowe). Otóż wkłady wszystkich typów w instytucjach kredytowych w Polsce wzrosły w roku 1927 z 1.218,3 milj. zł. na 1.902,9 milj. zł., t. j. o 56,2 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że najsilniej wzrosły wkłady terminowe i oszczędnościowe, a mianowicie z 483,6 milj. zł. na 882,2 milj. zł., t. j. o 82,4 proc., podczas gdy wkłady z natychmiastowem wypowiedzeniem wzrosły z 734,7 milj. zł. na 1.020,7 milj. zł., to jest tylko o 38,9 proc. Świadczy to o wzrastającym zmyśle oszczędzania, wyrażającym się w poszukiwaniu lokat bardziej stałych, a lepiej oprocentowanych. Równocześni wzrost wkładów terminowych i oszczędnościowych pozwala bankom planować politykę kredytową na dłuższą metę i umożliwia im zmniejszenie zapasów kasowych, a tem samem wzmożenie akcji kredytowej.

W poszczególnych grupach instytucyj największy wzrost wkładów widzimy w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, które z końcem roku posiadały 21,3 proc. (405,0 milj. zł.) ogółu wkładów, podczas gdy na początku roku 16.7 proc. (203,0 milj. zł.). Inne instytucje naogół utrzymały swój stan posiadania. Banki akcyjne wraz z oddziałami banków zagranicznych posiadały z końcem roku 1927 — 38,7 proc. (735.2 milj. zł.) ogółu wkładów, banki publiczne 30,3 proc. (578,4 milj. zł.), a Bank Polski 9,7 proc. (184,3 milj. zł.).

Wobec dużego znaczenia lokat skarbu Państwa na rynku kredytowym w Polsce, podać należy dla informacji i ich rozwój. Lokaty skarbu w Banku Polskim Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym wzrosły w roku 1927 z 324,6 milj. zł. na 705,7 milj. zł., t. j. o 117,4 proc., a więc znacznie szybciej, niż wkłady.

Ogółem banki uzyskały w roku 1927: z wkładów 684,6 milj. zł. t. j. 64,2 proc, z lokat Skarbu 381,1 milj. zł. t. j. 35,8 proc. razem 1.065,7 milj. zł., t. j. 100 procent.

Wzmocnione przypływem wkładów banki mogły odpowiednio rozwinąć działalność kredytową. Kredyty krótkoterminowe wszystkich instytucyj kredytowych (bez kredytów z t. zw. funduszów administrowanych Banku Rolnego, prawie wyłącznie średnio i długoterminowych, niewłaściwie zaliczanych przez Urząd Statystyczny do kredytów krótkoterminowych), wzrosły w ciągu r. 1927 z 1.321,0 milj. zł. na 1.843,3 milj. zł., t. j. o 39,5 proc. Słabszy wzrost kredytów od wzrostu wkładów, tłumaczy się tem, że Bank Gospodarstwa Krajowego przelał z końcem r. 1927 większość kredytów z otwartego rachunku na rachunek długoterminowych kredytów gotówkowych, przez co suma kredytów krótkoterminowych tego banku spadła w r. 1927 z 335,5 milj. zł. na 236 milj. zł. oraz słabym stosunkowo rozwojem kredytów Banku Polskiego z 360,0 milj. zł. na 497,7 milj. zł., t.j. o 38,7 proc. Inne instytucje natomiast wykazują znaczny rozwój kredytów krótkoterminowych.

W Banku Rolnym wzrosły one z 51,6 milj. zł. na 129,8 milj. zł., t. j. o 151,6 proc., w P. K. O. wzrosły z 25,5 milj. zł. na 42,7 milj. zł., t. j. o 67,5 proc., w bankach komunalnych wzrosły z 8,0 milj. zł. na 12,9 milj. zł., t. j. o 61,3 proc., w bankach akcyjnych wzrosły z 485,9 milj. zł. na 795.4 milj. zł., t. j. o 63,7 proc., w oddz. zagranicznych banków akcyjnych z 55,0 milj. zł. na 128,8 milj. zł., t. j. o 134.2 procent.

Ta ostatnia pozycja świadczy o żywej infiltracji kapitału zagranicznego w Polsce.

Na podkreślenie zasługuje wzmocnienie stanowiska prywatnej bankowości, która z końcem roku udzieliła 50,2 proc. ogółu kredytów krótkoterminowych, pod czas gdy z początkiem roku — 41,0 proc. oraz szybki rozwój kredytów Banku Rolnego, świadczący o zainteresowaniu rolnictwa także kredytem krótkoterminowym.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozwój kredytu krótkoterminowego w roku 1927 świadczy o znacznym postępie gospodarki w tym roku, o zwiększonej oszczędności i nasyceniu rynku kredytem bankowym. Nie można jeszcze rynku kredytu krótkoterminowego uważać za nasycony, gdy się zważy, że handel, a częściowo i przemysł musi korzystać z kredytu prywatnych dyskonterów na 18—36 proc. rocznie, a na wsi szczególnie wśród drobnego rolnictwa szerzy się zastraszająca lichwa. Niemniej duży krok naprzód jest już zrobiony. Polityka popierająca wewnętrzną kapitalizację i przypływ kapitału zagranicznego uzdrowi do reszty rynek kredytu krótkoterminowego. Po odbudowie kredytu na cele obrotowe przyjdzie kolej na odbudowę kredytu długoterminowego inwestycyjnego.

W.

Wyjaśnienie w sprawie podatku przemysłowego.

ex) „Przemysł i handel" podaje, między innemi, następujące wyjaśnienia w sprawie podatku przemysłowego:

W celu uniknięcia błędów przy wyznaczaniu kategorji świadectwa przemysłowego dla zakładów przemysłowych, o których mowa w art. 24 ustawy, należy postępować w sposób następujący: Przedewszystkiem należy ustalić kategorję świadectwa według ogólnej ilości robotników, zatrudnionych we wszystkich gałęziach produkcji i według rodzaju 19 lit. C., części 2 załącznika do art. 23, a następnie świadectwa odrębnie dla każdej z poszczególnych gałęzi produkcji według tych cech, jakie dla tejże gałęzi w rozdziałach 1 do 19 lit. C., części 2 załącznika do art 24, są przepisane. Najwyższa z tak oznaczonych kategoryj winna być wyznaczona dla całego zakładu przemysłowego.

Np. zakład przemysłowy pod nazwą „fabryka sukna" obejmuje przędzalnię o 200 robotnikach, tkalnię o 400 robotnikach i farbiarnię o 100 robotnikach. Przypadłoby zatem: a) na fabrykę sukna według ogólnej ilości robotników (700) i rozdziału 19 — kat. 2; b) na przędzalnię — rozdział 18 kat. 3, c) na tkalnię — rozdział 19, kat. 3, d) na farbiarnię — rozdział 18. kat. 4; cała fabryka winna mieć kategorję 2.

Zakład handlowy kat. 3 może zatrudniać, oprócz właściciela lub zastępującego go, dorosłego członka jego rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego pracownika handlowego, przytem dla klasyfikacji przedsiębiorstwa jest bez znaczenia czy stałymi pracownikami są członkowie rodziny, czy osoby obce. Jeżeli zatem w zakładzie handlowym zajęta jest stale, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny, więcej, niż jedna osoba, czy to z pośród członków rodziny, czy też z pośród najemników, zakład taki winien być zaliczony do kat. 3 przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw skupu zawodowego zależna jest od rocznej sumy skupu. W przypadkach rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa skupu zawodowego po 1 lipca, wystarcza nabycie półrocznego świadectwa przemysłowego, wówczas jednak dla zaklasowania kierownicza jest połowa maksymalnej sumy skupu, wymieniona dla odpowiednich kategoryj w rozdziale 2 lit. A. Część 2 zał. do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

Przykład: Przedsiębiorstwo skupu zawodowego rozpoczęło działalność od d. 15 sierpnia i do końca roku dokonało skupu za sumę 60.000 zł. Wobec przekroczenia sumy 50.000 zł. (połowy 100.000 zł.) przedsiębiorstwo to winno nabyć świadectwo 2 kat. handl.

Wymiana świadectwa przemysłowego dla handlu obnośnego na świadectwo dla handlu rozwoźnego w sposób przepisany art. 35 ustawy o podatku przemysłowym i § 45 rozp. wyk. do tejże ustawy jest dopuszczalna; na świadectwo innego rodzaju — nie

Brak znaku (szyldu) przy takich zakładach przemysłowych, których już zewnętrzny wygląd wskazuje wyraźnie rodzaj wykonywanego przedsiębiorstwa (jak np. wiatraki, młyny, cegielnie i t. p.), nie stanowi przekroczenia art. 48 ustawy.

Rynek wełniany w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych i czesankowych w dniach ostatnich notowano absolutną ciszę. Jakkolwiek jeszcze przed dwoma tygodniami panowało w branży tej dość poważne ożywienie w związku z kończącym się sezonem letnim, już w tygodniu ubiegłym popyt minął zupełnie i obecnie tranzakcje należą tutaj do rzadkości

Pod koniec bieżącego sezonu letniego stosunkowo największym popytem cieszyły się wszelkiego rodzaju gabardiny. Płacono za nie należność wyłącznie wekslami z terminem dłuższym, aniżeli dotychczas, bo dochodzącym do 8, wzgl. do 9 miesięcy. Jakkolwiek przypuszczano ogólnie, że obecny stan pogód wpłynie na przedłużenie sezonu letniego co najmniej do końca b. m., oczekiwania te zawiodły całkowicie, tranzakcje bowiem nawet zawierane obecnie w tej branży są tak małe, iż nie mogą wchodzić poważnie w rachubę.

Brak ruchu w obecnej chwili tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tem, iż większość kupców poczyniła już w swoim czasie odpowiednie zakupy, które, ze względu na słaby ruch w manufakturze, jaki panuje już od dłuższego czasu nie zostały jeszcze przez nich wyprzedane. Nikt więc z kupców nie chce się w dalszym ciągu zbytnio angażować, zakupując towary świeże.

Większość fabryk przemysłu wełnianego przygotowuje się obecnie do nadchodzącego sezonu zimowego. W jaki sposób ukształtuje się w sezonie tym sytuacja ogólna, trudno narazie przewidzieć. zarówno jednak kupcy, jak i przemysłowcy zapatrują się na sezon ten optymistycznie, tem bardziej, iż, jak twierdzą, nikt z kupców żadnych zapasów towarów zimowych wełnianych na składach nie posiada, będzie więc musiał poczynić zakupy świeże.

Jeżeli chodzi o zakończony obecnie sezon letni, to naogół w branży wełnianej nie przedstawiał się on zbyt tragicznie. Jedynym czynnikiem, który wpływał na niemożność dokonywania większych tranzakcyj, były fatalne poprostu dla sprzedawców warunki sprzedaży. Zaznaczyć bowiem należy, iż tranzakcje gotówkowe, względnie częściowo nawet gotówkowe, należały do rzadkości i tranzakcje zawierane były na takich warunkach w wypadkach sporadycznych. Warunki takie bardzo często wogóle rozbijały rokowania, jeżeli chodziło o sprzedaż poszczególnych towarów.

Jakkolwiek sytuacja na światowych rynkach surowej wełny kształtowała się naogół dla sprzedawców bardzo pomyślnie, zapotrzebowanie bowiem ze strony poszczególnych krajów było niejednokrotnie tak znaczne, iż nawet nie wystarczała podaż oraz ceny na aukcjach wełnianych zwyżkowały w dość poważnym stosunku, to jednak marna konjunktura na naszym rynku wełnianym, nie pozwoliła na wykorzystanie mocnej tendencji na rynkach światowych i cey naogół pozostawały zupełnie bez zmiany.

Jeżeli chodzi o uruchomienie w przemyśle wełnianym, to narazie jest ono pełne, przypuszczać jednakże należy, że i tutaj nastąpi redukcja, istnieje bowiem bowiem bowiem wiele firm takich, których składy zapełnione są towarami, nietylko z obecnego sezonu letniego, ale i z ubiegłego sezonu zimowego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż firmy takie będą zmuszone ograniczyć w poważnym stopniu swą produkcję, nie mogą bowiem gromadzić jeszcze większych zapasów, nie wiedząc, jak wypadnie konjunktura w przyszłym sezonie.

Do objawów pomyślnych w omawianej branży, należy stosunkowo dobra wypłacalność klienteli. Jakkolwiek bowiem protesty wekslowe napływają, to jednak nie należą one do firm pewnych i stałych, a od kupców mniejszych, którzy zresztą proszą o prolongatę zobowiązań, twierdząc, iż w krytycznem położeniu materjalnem znajdują się chwilowo i przypuszczają, że już w najbliższej przyszłości zdołają wywiązać się z wszystkich swych zobowiązań należycie.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż w zakończonym sezonie letnim, stosunkowo największe zakupy poczyniła Warszawa oraz prowincja bliższa. Kresy, jakkolwiek coś nie coś kupowały, to jednak mniej, aniżeli normalnie, czy to w sezonie letnim, czy też zimowym. Stosunkowo natomiast najmniej kupowały Poznańskie oraz Pomorze, przypuszczać należy, iż przyczyniła się do tego konkurencja wyrobów zagranicznych, które dostały się tam czy to drogą szmuglu, czy też normalną.

Adhal.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Sarotti HAUS Zł. 1

Uznanie dla Targów Poznańskich.

ex) Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu spotkał się z powszechnem uznaniem w sferach wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, czynników rządowych, gości zagranicznych i t. d. Znamienna jest opinja doradcy finansowego Banku Polskiego p. Charlesa Dewey'a, który na jednem z przyjęć, nawiązując do uroczystego otwarcia Targów, stwierdził, co następuje:

„To co widziałem, przeszło moje oczekiwania, zauważyłem wspaniałą organizację i wielką pracę w tym dziele i mogę stwierdzić, że widziałem wiele Targów, ale rzadko udało mi się ujrzeć Targi, które zupełnie gotowe ma dzień naznaczone go otwarcia. Naród, który potrafi się tak zorganizować, i tyle pracy włożyć w swe dzieło, nie może obawiać się żadnej konkurencji. Polska, dokonawszy tak wielkich postępów w dziedzinie gospodarczej, nie potrzebuje się dziś niczego obawiać i może śmiało kroczyć naprzód w przekonaniu, że osiągnęła już taki rozwój, który zabezpieczy ją przed wszelkiemi niespodziankami."

Wyrazy uznania swego złożył również dyrekcji minister Kwiatkowski oraz przedstawicele poważnych organizacyj gospodarczo-handlowych z kraju i z zagranicy. Między innymi prezes komitetu sekcji francuskiej na Targach, administrator Targów w Lyonie oraz prezes Towarzystwa Francusko-Polskiego w Lyonie, p. L. Migier stwierdził z zadowoleniem rozwój Targów, podkreślając ich świetną organizację i dając wyraz ufności, że z biegiem czasu Targi Poznańskie staną się największym targiem międzynarodowym w Europie.

Powyższe opinje są wymownym dowodem, że tegoroczny Targ w Poznaniu pod każdym względem prezentuje się dobrze i świadczy o rozwoju tej instytucji.

Z Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego

ex) W dniu 30 kwietnia r. b. odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa banku dr. R. Góreckiego.

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za marzec r. b., z którego wynika, iż miesiąc ten zamknięto sumą bilansową zł. 1,512,679,000. Lokaty Ministerstwa Skarbu oraz wkłady podniosły się o 77,757,000 do zł. 682,046.000. Kredyty krótkoterminowe podniosły się do sumy 280.388,000, a kredyty długoterminowe gotówkowe do zł. 390.113.000. Obieg papierów wartościowych wzrósł o zł. 8.896.000 do zł. 422.383.000.

Następnie rada zatwierdziła udzielenie 7 pożyczek budowlanych na zł. 282 tysięcy oraz szereg pożyczek długoterminowych, a mianowicie: 5 pożyczek w listach zastawnych na kwotę zł. 905,000, 3 pożyczki w obligacjach komunalnych na zł. 1,900,000, 1 pożyczki w obligacjach bankowych na zł. 455,000, czyli razem pożyczek długoterminowych 9 na kwotę zł. 3,260,000 oraz przyjęto do wiadomości udzielenie przez dyrekcję B. G. K. 3 pożyczek długoterminowych dla miast na zł. 385.000 w obligacjach komunalnych.

Po za tem rada załatwiła szereg spraw bieżących oraz zatwierdziła 2 instrukcje wewnętrzne.

AUSTRJACKI HANDEL ZAGRANICZNY

ex) W miesiącu marcu wzrósł ilościowo zarówno eksport, jak i import austrjacki, jednakowoż wartość eksportu i importu w porównaniu z miesiącem poprzednim znacznie się zmniejszyła, (eksportu o 9,2 milionów, importu o 4,3 miljonów szylingów). Pasywa handlu zagranicznego Austrji wynosiły w miesiąsu marcu ogółem 66,3 miljonów szylingów, t. j. o 4,9 miljonów szylingów więcej, niż w miesiącu lutym.

—:—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 4 maja (A.W.)

Notowania oficjalne.

Żyto 52.00—53.50
Pszenica 52.00—53.00
Jęczmień browarowy 49.00—51.00
Owies 42.50—44.50
Mąka żytnia 65-proc. standartowa 75.50
Mąka żytnia 70-proc. 73.50
Mąka pszenna 65-proc. 72.00—76.00
Otręby pszenne 33.50—34.50
Otręby żytnie 36.50—37.50
Usposobienie w dalszym ciągu słabe.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące tranzakcje:

Dolary 8.90

Obroty średnie. Tendencja na akcje słabsza. (ah)

—:o:—

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego od 7 zł. do 7.40; klg. masła oselkowego 6 zł. do 6.40; klg. masła solonego do smażenia 5.50 do 5.80; mendel jaj koszykowych 2 zł. do 2 i pół zł.; mendel jaj skrzynkowych do 2.25; klg. sera 1.20 do 1 i pół zł.; klg. twarogu od 1 zł. do 1.20; litr śmietany słodkiej 1.80 do 2.20; litr śmietany kwaśnej zbieranej 2.30 do 2 i pół zł.; litr mleka słodkiego 40 do 45 groszy.

Drób: kura 5 — 7 do 9 zł.; kurczak 3 i pół do 5 zł.; kaczka 5 do 8 zł.; gęś 10 do 14 zł.; indyk od 15 do 18 zł.

Ziemiopłody: klg. ziemniaków 15 do 18 groszy, klg. buraków 18 do 23 gorszy, klg. machwi 22 do 25 gr., ziemnopłody w hurcie (cena za 100 klg. korzec) ziemniaki od 14 do 15 i pół zł.; buarki 15 do 19 zł., marchew od 18 do 22 zł.

Ogrodowizna: klg. grochu od 80 groszy do 1 i pół zł.; klg. fasoli 80 do 1.20; klg. bobu 75 do 90 gr.; główka kapusty zwykłej 40 do 75 gr.; główka kapusty włoskiej od 60 gr. do 1 zł.; klg. cebuli od 60 do 80 gr.; pęczek sałaty od 30 do 40 gr.; pęczek rzodkiewek 20 do 25 gr.; pęczek włoszczyzny od 15 do 20 groszy.

Ogórki inspektowe sprzedawano w cenie od 2 i pół do 5 złotych.

Owoce: klg. jabłek kompotowych 2 do 2 i pół zł.; klg. jabłek do jedzenia od 3 do 4 zł.; klg. suszonych grzybków od 18 do 22 zł.; szmuerczek suszonych grzybków sprzedawano w cenie 2 do 3 zł.

—o—

Na srebrnym ekranie.

KINO „ODEON".

„SZCZAPA NA CARSKIM BALU".

Szczapa ma w sobie coś z Zagłoby. Wojuje, czasem jest dzielny, czasem nadrabia miną, czasem tchórzy poprostu i powiada, że mu tylko zamróz na chwilę wszedł w koście. Ogląda świat dookoła dużo się śmieje, a przedewszystkiem innych do śmiechu pobudza. Jest do bitki i do wypitki. Do wypitki może nawet więcej.

Ten oto Szczapa — a służy on w armji austrjackiej — dostaje się do niewoli rosyjskiej. Gdzież tu rosyjskiemu mużykowi do Szczapy. Szczapa łga jak z nut. Opowiada dobremu chłopkowi nie stworzone dzieje o tem, jak to on jest u cara na dworze, jak u siebie w domu. A łga bardzo plastycznie, bo drogą filmu. Szczapa napędza strachu biednemu chłopkowi, a publiczność w kinie pobudza do śmiechu. O to właśnie chodzi.

„CZARY".

„BITWA MORSKA PRZY WYSPACH FALKLANDZKICH".

Dzieje bohaterskich zmagań dwóch potężnych przeciwników podczas wojny światowej, o panowanie nad oceanami ilustruje film „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich".

Jest to obraz dokumentalny, który z prawdziwą ścisłością i szczerością utrwalił w pełnych grozy i olbrzymiego wysiłku sytuacjach te prawdy z wojny światowej, które już dziś należą do historji.

Dla nas, szczurów lądowych, co każdy „wiatr od morza" chwytamy z pożądaniem, „Bitwa morska" jest podwójnie atrakcyjna. Z nieprzeparta ciekawością przyglądamy się walce potęg morskich, ich tajemnemu życiu, pracy maszyn i ludzi, zjednoczonych w solidarnym wysiłku, dla obrony idei, piastowanej od wieków przez naród. Patrząc na flagi, dumnie łopocące nad pancernikami Anglji tęsknimy do własnej siły morskiej.

A oto treść: Po porażce floty swej pod Coronel w dniu 30 października 1914, Anglja wszystkie siły skupia (widziany zawrotne tempo pracy stoczni angielskich), aby w porę wykończyć budowę dwóch kolosów morskich „Invincible" i „Inflexible", które dadzą przewagę flocie brytyjskiej. Punktualnie o godz. 6 rano dnia 11 listopada 1914 r. pancerniki opuszczają stocznię, udając się do wysp Falklandzkich. W tym samym kierunku śpieszy flota niemiecka, aby zawładnąć angielskim zbiornikiem węgla. I tu spotykają się owe fortece pływające. Armaty zaczynają swą piekielną muzykę, pancerniki ziają ogniem. Zniszczenie.... Flota niemiecka znalazła grób na dnie oceanu.

Oto krótkie streszczenie akcji. Widz jest olśniony kolosalnym nakładem pracy, imponująca wystawa środków technicznych. Groza wojny na odmętach morskich, trzyma widza w stałem skupieniu.

—:o:—

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 5-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nad program; 15.20 Przerwa; 15.30 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Sprawa polska podczas wojny światowej" wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski; 16.00 Odczyt p. t. „Regjonalizm w nauczaniu języka ojczystego" wygłosi dr. Stefan Tync; 16.25Nad program i komunikaty; 16.35 „Radjokronika", wygłosi dr. Marjan Stępowski; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 17.45 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa; 18.45 Transmisja z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości, wygłosi p. Marjan Rentgen; 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Tadeusz Nałepiński" wygłosi red. Zdzisław Dębicki; 20.00 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 20.30 Koncert wieczorny. Operetka Karola Zellera p. t. „Ptasznik z Tyrolu"; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra pod dyr. Stan. Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.

—:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 po poł. dla szkół „Zemsta" — Fredry Ceny od 50 gr. do 3 zł. ?

Wieczorem o godz. 8.30 ósmy występ Józefa Węgrzyna w jego porywającej kreacji Don Juana w wspaniale wystawionym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio". Najbliższy występ znakomitego artysty w tej roli we wtorek przyszłego tygodnia.

PREMJERA „MAŁGORZATY Z NAVARRY".

W próbach pod kierownictwem reżysera Wł. Ziembińskiego wesoła komedja w 3 aktach węgierskiego autora W. Foodora „Małgorzata z Navarry", grana w ubiegłym sezonie z ogromnem powodzeniem w warszawskim Teatrze Letnim p. t. „Premjer". Główną rolę kobiecą odegra p. Jadwiga Smosarska, która tę rolę kreowała w Warszawie.

TEATR KAMERALNY

gra dziś i jutro wieczorem przezabawną komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu".

TEATR W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę dnia 6 maja o godz. 5 po poł. artyści Teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska", Przędzalniana 68 po raz pierwszy arcydzieło fredrowskie p. t. „Zemsta".

Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godzinie 4,20 i 8,20 wieczorem w dalszym ciągu potężny dramat historyczny St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka". Na wszystkie przedstawienia bilety po cenach normalnych do nabycia w obu kasach teatru od godz. 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8,20 wiecz. i jutro o godz. 4,20 i 8.20 wiecz. melodyjna „Wesoła wdówka" w premjerowej obsadzie z baletem i huśtawkami. Orkiestra pod kierownictwem T. Hessego. Bilety w kasie teatru na miejscu po cenach zwykłych od g. 5 po poł. do 9 wiecz. i w niedzielę od 11 rano do 1 po poł. i od 2 do 9 wiecz.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG".

Dziś rewja p. t. „Nareszcie wiosna", która stała się atrakcją Łodzi. Powodzenie swe zawdzięcza przedewszystkiem Halinie Rapackiej i Jerzemu Borońskiemu, którzy wstępnym bojem zdobyli sobie publiczność łódzką.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 w.

PORANEK BENEFISOWY W TEATRZE POPULARNYM.

Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki, w uznaniu zasług swego dyrektora p. Karola Prosnaka, urządza w niedzielę, 6 maja r. b., o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, poranek benefisowy, na którym przez połączone chóry Towarzystwa wykonane zostaną celniejsze utwory benefisanta. W poranku bierze udział orkiestra Towarzystwa specjalnie w dniu tym w zwiększonym komplecie.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru.

KONCERT 12-TOLETNIEGO SKRZYPKA BORYSA FELICJANTA.

W czwartek, dnia 10 b. m. odbędzie się w Filharmonji koncert 12-letniego skrzypka-wirtuoza Borysa Felicjanta, o którym prasa zagraniczna oraz rosyjska wyraża się z wielkiem uznaniem. Młodziutki ten artysta, którego nazywają nowym „Jaszą Chejfecem", występował w Moskwie na wielkim abonamentowym koncercie jak również i w Berlinie. Obecnie zaś młodziutki ten artysta przyjeżdża do Filharmonji warszawskiej, gdzie wystąpi z własnym recitalem. Bliższe szczegóły łódzkiego koncertu niebawem podamy.

—

RUCH WYDAWNICZY.

„KONJUNKTURA GOSPODARCZA".

Pod powyższym tytułem ukazał się pierwszy zeszyt nowego czasopisma ekonomicznego, wydawanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Według zapowiedzi Instytutu „Konjunktura Gospodarcza" będzie wychodzić w r. b. jako kwartalnik, a od początku 1929 r. jako miesięcznik.

Zeszyt pierwszy zawiera następujące artykuły:

1) „Słowo wstępne" p. ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego.

2) „O rozwoju konjukturalnym". W artykule tym Dyrektor Instytutu prof. Edward Lipiński przedstawił w zwięzły sposób istotę zagadnienia cykliczności rozwoju gospodarczego, celowości i metod badania konjunktury gospodarczej.

3) Opis przebiegu konjunktury gospodarczej w Polsce w okresie listopad 1927 — marzec 1928, zawierający wszechstronną analizę położenia ekonomicznego kraju ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji w rolnictwie.

4) Opis bieżącej konjunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, w Anglji, we Francji, w Niemczech, w Czechosłowacji i w Austrji.

5) Dwie prace specjalne, a mianowicie o rentowości papierów procentowych w Polsce przez Stanisława Pszczółkowskiego oraz o wahaniach sezonowych i metodach ich mierzenia przez Ludwika Landau'a oraz dwa mniejsze artykuły, dotyczące zastosowania skali logarytmicznej (J. Wiśniewski) i wskaźnika płac urzędniczych.

6) Tablice statystyczne, obejmujące najważniejsze dane ze statystyki gospodarczej Polski za czas od 1924 r. do marca 1928 r.

Zeszyt jest obficie ilustrowany wykresami (dotyczy to przedewszystkiem opisu konjunktury gospodarczej w Polsce), które ułatwiają zorjentowanie się w materjale statystycznym bez potrzeby studjowania tablic.

Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich — kpt. Bolesław Waligóra. Warszawa 1928 r. Cena 10 zł.

Omawiana praca jest historja 85 pułku piechoty wydana z inicjatywy i pod kierownictwem Wojskowego Biura Historycznego. Praca ta dzieli się na dwie części

Pierwsza — to historja powstania pułku oraz jego organizowanie się.

Druga obejmuje wszystkie działania bojowe, w których pułk brał udział w latach 1918 — 1920, a więc walki o Słonim, pod Baranowiczami, pod Wielką Aleksiejówką, pod Lepiem, pod Tysznem, Czernica, nad Berezyną, nad Niemnem, nad Narwią i Orlanką, nad Nurcem, pod Radzyminem, w Krwawym Barze i inne. Walki te są traktowane bardzo szeroko i gruntownie, ze szczególnem uwzględnieniem działań dywizji, w której skład pułk wchodził. Niesłychanie ciekawe i szczegółowe, bodaj pierwsze opisane jest zajęcie Wilna przez dywizję gen. Żeligowskiego. Są tam niezwykle charakterystyczne momenty, które zainteresują wszystkich, a zwłaszcza wojskowych i historyków. Przy opracowaniu tej książki autor oparł się zarówno na całej dotychczasowej literaturze o roku 1920, jak i na źródłach archiwalnych polskich i zdobycznych sowieckich oraz relacjach uczestników. Praca ta zawiera również dzieje powojenne pułku oraz mnóstwo ciekawych danych o jego składzie, korpusie oficerskim, odznaczeniach, stratach itp. Podobizny wszystkich oficerów pułku, zarówno dawnych jak i obecnych zamykają książkę. Praca odznacza się ładną szatą zewnętrzną. Zdobi ją 164 ilustracje przedstawiające uczestników walk, różne epizody z życia bojowego pułku itp. oraz 55 szkiców i wykresów. Książka zawiera 468 stron druku dużego formatu. Praca ta jest zarówno dziejami 85 pułku piech. jak i pewnego rodzaju apologją wysiłku bojowego kresów i z tego względu zasługuje na uwagę nietylko korpusu oficerskiego, ale i społeczeństwa cywilnego, a zwłaszcza z kresów. Dla uczestników walk pułku, książka ta będzie miła pamiątką i wspomnieniem.

—o—

Możemy natychmiast dostarczyć kocioł parowy rurkowy
o powierzchni ogrzewalnej 200 mtr. kw. 12 atm. za 33.000.— złotych franko wagon kolejowy.

Rok budowy 1912, 36 mtr. kw. powierzchni przegrzania, 350 stopni przegrzania pary, odparowalność 1 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej do 40 kg. w jedną godzinę, łącznie z kompletnem automatycznem paleniskiem (Wurffeuerug) systemu Weck (które umożliwiało 9-o krotną odparowalność) z wszystkiemi rusztowaniami i kompletnemi armaturami, garniturem oraz papierami i rysunkami.

Kocioł został zastąpiony przez inny o powierzchni ogrzewalnej 500 mtr. kw. o 25 atm. i dlatego jedynie nie jest więcej w użyciu. Rewizja hozoru nad kotłami parowymi orzekła, że kocioł jest w zupełnie dobrym stanie i może być każdej chwili uruchomiony. Fundamentowanie i obmurowanie kotła jest bardzo proste i tanie. Oferty sub „W. L. 680" kierować należy do **Tow. Reklamy Międz. i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.**

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę 20.000 mtr. sześc. kamienia polnego do brukowania ulic. Poszczególni oferenci winni zgłaszać ilości niemniejsze od 3.000 mtr³. Warunki techniczne i ogólne oraz wzór oferty są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi - pokój nr. 53 w godzinach od 11 do 14-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzedniem wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadjum w gotówce w wysokości 3% całkowitej wartości oferowanej dostawy, z podaniem ceny za mtr. sześc. loco ulica względnie plac miejski w dzielnicach I, II, III, IV, winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 14 maja 1928 roku do godz. 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

ELITE

MAGAZYN wykwintnej bielizny damskiej i męskiej.

Nadeszły **KRAWATY włoskie**, wiedeńskie w bogatym wyborze, oraz najmodniejsze artykuły w zakres **wytw. galanterji** wchodzące.

Piotrkowska 92 Piotrkowska

Podmajstrzy

do przędzalni wełny szewiotowej systemu ang. na maszyny skrzydełkowe

poszukiwany

przez większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią. Oferty pod „E. L. 48" w Administracji Kurjera Łódzkiego. —

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej № 13.

Termin składania ofert upływa dnia 16 maja 1928 roku o godzinie 14-ej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-ej w pokoju Nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, pl. Wolności 14, III piętro, pokój № 52.

LOMBARD.

LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, **zawiadamia, że dn. 15-go i 16-go maja 1928 roku** sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. **11-go maja 1928 r.** gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszta probiernl państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim" i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

PARLOFONY

od 85 zł. PŁYTY

taneczne i operowe

w wielkim wyborze **na raty** poleca **„SYMPHONIA"**

30 Konstantynowska 30

— Części rowerowe —

Zarząd
Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych
K. Scheiblera i L. Grohmana,
Spółka Akcyjna, w Łodzi,

zawiadamia niniejszem pp. akcjonarjuszów, że **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** odbędzie się w Łodzi w dniu 30 maja 1928 r. o godzinie 12-ej przed południem, w gmachu Zarządu przy ul. Targowej № 65, róg Fabrycznej, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1927.
3. Ustalenie budżetu wydatków i planu działalności.
4. Wybory członków Rady na miejsce ustępujących i członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu na zasadzie § 16 Statutu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje w biurze Zarządu conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Zamiast samych akcyj, mogą być składane zaświadczenia depozytowe lub zastawowe instytucyj państwowych lub akcyjnych instytucyj kredytowych, przez Rząd zatwierdzonych, z podaniem numerów akcyj, złożonych w zastaw lub do depozytu. Dowody te pozostają w przechowaniu Zarządu Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia w pierwszym i drugim terminie.

Stosownie do § 22 Statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą na nie akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący łącznie conajmniej 1/3 kapitału akcyjnego.

Potrzebne od zaraz
Zdolne manikurzystki
Zakład Fryzjerski
BITTNER
Andrzeja 15.

MAGISTRAT m. TUSZYNA

podaje do wiadomości

pp. reflektantów na kupno działek

terenu leśnego „Tuszyn-Las", że **z dniem 8 maja r. b.** upływa ostateczny termin do zawarcia umowy.

Po tym terminie przepadają wpłacone zadatki.

Burmistrz **Domowicz.**

MASZYNISTA

egzaminowany do maszyn parowych, specjalista i monter do motorów Diesla ssąco - gazowych i benzynowych. Ślusarz maszynowy, który pracował zagranicą jako monter **przyjmie posadę** w większych przedsiębiorstwach ewentualnie jako monter do motorów.

Włada polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia: **Rzeszów,** Małopolska. — Młyn nad Wisłoką **J. Żatki.**

Duży obszerny
lokal handlowy

w centrum miasta, nadający się dla każdego interesu, jest od zaraz do odstąpienia. Oferty sub „R. S. 15" do adm. nin. pisma.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3, telefon 49-63.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dla inteligencji Chrześcijan
Do wynajęcia LETNISKO

z całodziennem utrzymaniem po 6 złotych od osoby, we dworze na wsi, park świerkowy, rzeczka z wyborną kąpielą, bibljoteka i pianino na miejscu. Wiadomość: Smardzew, dwór pod Sieradzem a listy do księgarni W. Kowalskiej, Sieradz. Od stacji Sieradz autobusem idącym w stronę Warty, 8 minut do Smardzewa.

PROWINCJA.

Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. **Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa", Warszawa, Nowy-Świat 28-16.**

Potrzebny
Stereotyper

Zgłoszenia przyjmuje adm. „Kurjera Łódzkiego" w godz. 12—2-ej pp.

Doświadczony
kierownik

przędzalni bawełnianej obecnie zatrudniony pragnie zmienić posadę. — Pierwszorzędne świadectwa i referencje do dyspozycji.

Uprasza składać oferty pod „A. W." do „Kurjera Łódzkiego".

Kto ma
3 lub 4 pokoje z kuchnią
do odstąpienia

niech złoży ofertę w administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Kto ma?"

1 pokój z kuchnią

lub 2 małe pokoje z kuchnią poszukuję tylko od gospodarza Oferty pod „20" do adm. nin. pis.

WSZELKIE
ZIOŁA LECZNICZE
równiez według przepisu Dra Königa i Bilca poleca APTEKA
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja nr. 28
tel. 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Dozorca nocny

obeznany za stajnią i oporządzaniem koni potrzebny. Zgłaszać się Skład Standard Nobel ul. Wierzbowa nr. 54.

Oferuję niniejszym bez zobowiązania I-a smaczną kapustę kwaśną-krajaną wzdłuż beczki, wagi około 135 kg. brutto włącznie po zł. 35.

Wysyłka tobołkowa, ładunki 1/3 i 1/1 za zapłatą zgóry jak również za pobraniem.

Walter Geisler
Fabryka kwaśnej kapusty. Katowice
Telef. 407 i 2016 P. K. O. 304. 993.

DR. MED.
EKKERT
Kilińskiego 14a przy Głównej
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 i od godz. 5½—8.

Dr. med.
Pikielny
nr olog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

Dr.
Zeligsonowa
6 Sierpnia 1.
róg Piotrkowskiej
Akuszerja, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), **porady dla kobiet ciężarnych**
11.30—1.30 i 3—5
niedz. i święta 3—5
Inne godziny po porozumieniu.
Tel. 48-62.

Dr.
H. Bergson
powrócił.
Choroby kobiece.
Ewangielicka 16
Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30 p. p.

Dr.
St. Bibergal
Moniuszki 11
Telefon **63-22**
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8.-10 od 5—8 wieczór.

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
— Tel. 44-92. —
Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w. W niedz. i święta od 9—2 po poł.

Dr.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia 57.
Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. **1—2 i 4—8**
w niedz. i święta **11—1**
Dla pań od 4—5.
oddzielna poczekalnia.

Na dogodnych warunkach!

Rowery znanych dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie **„DOBROPOL"** Łódź. Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowanie.

Dr.
H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3 — 5.
oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

Dr. med
Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcowa.
Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Dr. med.
Rapeport
ul. Pr. Hartowicza 7
(Dzielna) Tel. 44-10: choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Dr. med.
STUPEL
Szkolna 12.
Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena **(ekzematy nowotwory złośliwe)**
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

DR. MED.
SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne weneryczne, dróg moczowych i kobiece
Od 9—12 i 6—8
dla pań od 5—6
w niedz. i święta od 10—12. w.

Dr. med.
J. Pik
Wólczańska 57
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12—1, 5—7, ceny lecznic, dla niezamożnych

Kursy Zawodowe Kroju i Szycia

odznaczone złotym med. na wystawie w Rostowie
dyplomowanej uczenicy Paryskiej Akademji, Mistrzyni cechu

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bieliźniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Nauka gruntowna, teoretyczna i praktyczna. Dla pracujących kursy wieczorowe. Uczenice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarji kursów od 10—1 i od 6—8 wiecz. :—::—: Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole. ::—::—:

Dla niezamożnych uczenic specjalny kurs przystosowany do użytku domowego za opłatą 10 zł. miesięcznie.
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangielicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe
w Dolarach i innych walutach obcych
— zwrotne w Dolarach i t. p.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

RABKA willa „Stefanja"
Zakład dla dzieci nerwowych z wadami wymowy (jąkanie, bełkotanie, niemota)
oraz dzieci niedorozwiniętych
otwarty od 1 maja do 1 października, prowadzony pod fachowem kierownictwem
Dr. A. STĘPOWSKIEJ
specjalistki chorób nerwowych, przyjmuje dzieci od lat 5—18-tu.
Zgłoszenia od 1 maja do 1 października, Rabka, willa „Stefanja". Kąpiele słoneczne, ślójd, gimnastyka.

KRYNICA ZAKOPANE TRUSKAWIEC JAREMCZE
Na sezon 1928 r. poleca
ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY we LWOWIE
własne pensjonaty, urządzone z największym komfortem, z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów hygjeny.

KRYNICA.
Otwarcie nowego pensjonatu „LWIGRÓD" nastąpi w ciągu lata r. b.
W pensjonacie lekarz, fryzjer, czytelnia, salony, fortepian, telefon, radjo i kino. Centralne ogrzewanie. Największy komfort nowoczesny. —
Pokoi 180 na osób 240.

ZAKOPANE.
Trzy pensjonaty pierwszorzędne, otwarte przez cały rok, położone obok siebie „WARSZAWIANKA" (centralne ogrzewanie), „MAZOWSZE" i „KONSTANTYNÓWKA".
Położenie znakomite, własny park.
Pokoi 78 na osób 106.

TRUSKAWIEC.
Renomowane pensjonaty świeże odnowione: „GRAŻYNA" i „ŚWITEZIANKA" (obok siebie).
Urządzenie pierwszorzędne. W pobliżu „Naftusi", łazienek i klubu. Otwarcie sezonu w połowie kwietnia.
Pokoi 53 na osób 75.

JAREMCZE.
Pensjonat „LWIGRÓD" (dawniej „Dwór" i „Tecin„ odnowione.)
Otwarcie sezonu w połowie maja
Pokoi 42 na osób 60.

—:o:—

W pierszym i trzecim sezonie we wszystkich pensjonatach ceny niższe.
Zamówienia adresować należy do zarządów poszczególnych pensjonatów.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Fabryczny objekt kuplę.

Pożądany „Shud" z wolnemi salami i terenem do rozbudowy. Oferty z wymiarami i ceną do administracji sub „3162".

Poszukiwany
specjalista do wyrobów skrzyń fornirowanych i zwyczajnych.
Oferty sub „I. G. 100".

FRYZJER
damski, dobry zaraz potrzebny za gwarancją. Tamże potrzebny uczeń. Radwańska 2. F. Podstawczyński.

Przedsiębiorstwo
nadające się na cukiernię—pierwszorzędne—w centrum miasta powiatowego w Poznańskiem zaraz do oddania. Kontrakt na 5 lat. Warunki wedł. umowy. Zgłoszenia pod „W. S. nr. 7478" do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

Pokoje

z całodziennem utrzymaniem, życie zdrowe, smaczne—las — kąpiel Wiadomość: Wólczańska 62, m. 3— od godz. 4—6.

Dr. med.
DATYNER
Urolog
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Piramowicza 11 dawniej Olgińska tel. 48-95.

Dr. Heller
ul. Nawrot 2
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 4—8
Panie od 4—5.
Dla niezamożnych **Ceny lecznic.**

Dr. med.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Nauka i wychowanie

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny. — Warszawa, Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski".

Rutynowany nauczyciel udziela polskiego, łaciny, fizyki, matematyki — w zakresie ośmiu klas. Przygotowuje do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów. — Klasa 4 miesiące. — 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Kupno i sprzedaż

KUPUJĘ! MEBLE. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe-biurka, bibljoteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front. tel. 3161.

Samochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia. Nowo-Zarzewska 44, tel. 30-27. 7195

Willę murowaną— bardzo ładną siedem ubikacji mieszkalnych i łazienka, ogród dekoracyjny i owocowy, wyborowe cenne gatunki drzew, budynki gospodarczo, pralnia, stajnia obora i stodoła, dogodna komunikacja z Łodzią tramwajowa i kolejowa sprzedam okazyjnie za 4000 dolarów. — Ozorków ul. Cegielniana 14. Łazowska.

Samochód „Protos„ w dobrym stanie tanio do sprzedania Piotrkowska nr 51, Auto-Stock.

Na wypłatę! Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe Sztory, Roletowe, Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze. Wełniane towary na palta i suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Palta, Mesalina Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Sprzedam tanio taksówkę „Chevrolet" 6-cio osobową Aleje I-go Maja Inr. 70/73. 3110

Sprzedam piwiarnię z zajazdem. Wiadomość: Konstantynów, Długa 26, Haidrych. 3883

Ubiory męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Do sprzedania okazyjnie i na dobrych warunkach kilkuletnich: Majątki ziemskie od 1 włóki do 60 włók resztówki, gospodarki rolne mniejsze i większe w śród letnisk, podmiejskie młyny wodne, domy, wille, place — sklepy. Zdecydowanym reflektantom poleca w dużym wyborze. Pośrednictwo solidne bezkonkurencyjne w płaceniu wartości. Zgierz, ul. Piłsudskiego 27. W. Dudek. 2843

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie. Przejazd 19, m. 7, od 2—4 po.

Popierajcie! Edmund Wasilewski przypomina, że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk: Leonhardta, Bielskich i innych. Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64.

Sprzedam warsztat ślusarski, piec kąpielowy. Konstantynowska 56. 3143

Powóz do sprzedania. Ul. Groszanka 2, przy Zgierskiej. 3133

Sprzedam tanio mało używaną otomanę i leżankę. — Andrzeja 45, tapicer. 3150

Sprzedam powóz z angielską uprzężą na pojedynkę.— Zgłaszać się Konstantynowska 86 — m. 4, telefon 17-65.

Po sprzedania sklepik z małą kuchnią. — Wiadomość Tkacka 2, przy Zagajnikowej. 3163

Sklep z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam. — Wiznera 12, Sadło. 3161

Domek, 6 mieszkań i piękny sad owocowy w Rudzie Pabjanickiej, przystanek Rokicie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość przy ul. Średniej Nr. 15, Józef Michalski. — Cena 14.000 złotych. 3121

Sprzedam warsztat reperacyjny rowerów ręczny oraz 1 pokój z kuchnią. A. Finkas, Sz. Pabjanicka 54. 3141

Sklep rzeźniczy z warsztatem, pokojem i kuchnią sprzedam zaraz. — Radwańska 11. 3135

Urządzenie dużego sklepu, nowe — efektowne do sprzedania. Cena niska Wiadomość w Księgarni Literackiej — ul. Nawrot 8. 3145

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Potrzebny zaraz służący do gospodarstwa, znający roboty rolne. — Brzezińska Nr. 110, u gospodarza. 3042

Korespondentka niemiecko polska z buchalterją potrzebna do technicznego przedsiębiorstwa Oferty w dwóch językach z referencjami i żądanem wynagrodzeniem składać w administracji "Kurjera" pod „Rutynowana"

Służąca z dobremi świadectwami może się zgłosić Południowa 20, m. 45 4466

Potrzebne podręczne i uczenice do szycia. Kopernika 19, m. 19. 3097

Potrzebna służąca do wszystkiego, znająca dobrze kuchnię, tylko z pierwszorzędnemi świadectwami. Zgłaszać się Gdańska 4 m. 3, codziennie od 6—8

Potrzebne zdolne panny i uczenice do szycia. Ulica Kilińskiego 40, II piętro, front, m. 24 3167

Potrzebna młodsza podręczna do szycia. Ul. Kilińskiego 35, Garwolińska. 3165

Zastępcy mający styczność z rolnikami, mogą zarabiać świetnie. Objaśnienia z premjami na 18 złotych wysyłamy bezpłatnie. Warszawa-Szczygla 3-5. Zumbach.

Potrzebna, kompletnie zdolna panna, do pracowni sukien. J. Dolińska — Piotrkowska Nr. 131. 3098

Potrzebne uczenice do pracowni kapeluszy. Piotrkowska 145, prawa oficyna, parter — Majewska. 3128

Potrzebny krawiec do pralni chemicznej. Pomorska 10 3125

Poszukuję korepetytora do pomocy w nauce do kl. 3-ej Konstantynowska 9. A. Lewkowicz. 3124

Potrzebny dozorca bezdzietne małżeństwo obeznany z końmi. Przędzalniana 85, Skład wódek. 3140

Potrzebni szewcy na sportowe i dziecinne roboty. Kilińskiego Nr. 55, Górski. 3122

Potrzebna kompletnie zdolna panna do pracowni sukien, J. Dolińska — Piotrkowska 131.

Uczenica do ręcznych robót i na posyłki poszukiwana. Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź. ul. Piotrkowska 79. 1244

Poszukiwane.

Inwalida wojenny poszukuje pracy na parę godzin dziennie. — Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Inwalida. 7456

Inteligentna panna obznajmiona w handlu, posiadająca 3000 zł. gotówki — później może być więcej pragnie przystąpić do solidnej spółki z udziałem w pracy obowiązkowo. Oferty pod „Solidna" do niniejszego pisma. 3116

Ogrodnik z jednoroczną praktyką poszukuje jakiejkolwiek pracy. Rajtera 28, m. 29. Flisiak 3155

Szofer mechanik — inteligentny z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zawiadomienia do administracji pod „U." 3154

Jeżeli chcesz zachować swoje włosy
to radzę ci natychmiast kupić i zastosować znany i wypróbowany płyn **MIXTA.**

Lokale i mieszkania

Przyjmę inteligentną osobę na mieszkanie. Ul. Kilińskiego Nr. 83, m. 2.

Pokoje do wynajęcia w willi przy lesie zgierskim. — Wiadomość: Zgierz Piaskowa 6, Andrzejewski. 2956

Poszukuje się 2-ch pokojów z kuchnią w czystym domu w śródmieściu. Pośrednicy pożądani. Oferty pod „Solidny lokator"

Przyjmę na stancję pana w młodym wieku, najchętniej urzędnika. Wiadomość Al. Kościuszki 11 m. 12.

Odstąpię mieszkanie 4 pokojowe z telefonem. Wiadomość Konstantynowska 86, m. 4. — Telefon 17-65 3146

Pokój ładny umeblowany przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Konstantynowska 75 front, I piętro, m. 6. 3103

Sklep spożywczy z przyległym pokojem do odstąpienia. Wiadomość Grabowa 31. 3160

Pokój frontowy słoneczny umeblowany od zaraz. — Kilińskiego 96, m. 6 3166

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie Gdańska 19, m. 10. 3170

Przyjmę pana inteligentnego — przyzwoitego na mieszkanie. Kilińskiego 76, m. 36. 3134

Poszukuję 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. — Oferty pod „A. B." 3127

Pokoju przy rodzinie poszukuje kawaler. — Oferty Piotrkowska 95 — apteka Bartoszewskiego sub „A. P." 3130

Letnie mieszkania

Harwia Nad pełnem morzem. — Las sosnowy. Piękna plaża. — Pensjonat Opończewskiej i Tandowej. Zgłoszenia i informacje. Helena Opończewska, Grodzisk Poznański.

Letnisko kąpielowe Brzoza pod Bydgoszczą Wielkopolska, stacja kolejowa Chmielniki jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce, 50 umeblowanych pokojów, światło elektryczne kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 600 mórg jeziora. Las iglasty, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Pokoje jeszcze wolne. Prospekty odwrotnie się wysyła. Dyrekcja. 3867

TRUSKAWIEC. — Pensjonat „Wanda" obok źródła „Naftusia", poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne z elektrycznością, pościelą i utrzymaniem po cenach ustalonych przez komisję. Zarząd: Lwów, ul. Ochronek 4A Zandlerowa.

Letnisko do wynajęcia pod Zgierzem. Pokój z kuchnią na parterze i na piętrze. Wiadomość Łódź, Pr. Narutowicza 5, u Derejskiego. Tel. 60-02. 3156

Różne

Staw do wydzierżawienia z łódkami i dla kąpieli u Leopolda Lange w Langówku (Radogoszcz). 3331

Matrymonjalne.

Przyjezdna, młoda, elegancka i miła pani pozna bogatego pana do lat 40. Cel matrymonjalny niewykluczony. Oferty sub. „Czem żyć?" 3085

Zagubione dokumenty

Zagubiono matrykułę, wydaną przez Gimnazjum Niemieckie w Łodzi na imię Artura Steigerta. Uprasza się o oddanie do powyższego gimnazjum. 3114

Eugenjusz Gawłowski, ucz. I kursu Państwowej Szkoły Handlowej w Łodzi zgubił matrykułę Nr. 4. 3164

Ewa Kubiak, ulica Wschodnia 33 — zgubiła dowód osobisty, wydany w Kutnie. 3139

Kazimierz Błeszew, zgubił paszport zagraniczny Nr. 187, wydany przez Komisarza Rządu w Warszawie. 3142

DR. MED.
Grzegorz Rozenberg
spec. chor. żołądka, jelit, wątroby i wewnętrzne.
Gdańska 44, (Długa) tel. 24-44. przyjmuje od 10—12 i od 7—8.30, we wtorki od 10—1 pp

Prowokacja.

— Jeżeli będziesz się dłużej sprzeciwiała, pamiętaj, że Cię pocałuję na ulicy.

— Żartujesz chyba, mój drogi. Do tego nie jesteś zdolny.

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z miesz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	„ 3.70
Na prowincji	„ 5.00
Zagranica	„ 10.50
Odnoszenie do domu	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy	za	wiersz	milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)	
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„	10 łamów	

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.